

Protokół nr XXIII/2017
z XXIII Sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 22 czerwca 2017 r.
w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy.

Obrady sesji rozpoczęto o godz. 12⁰⁰, a zakończono o godz. 17⁰⁰.

Obecni:

Radni Rady Miejskiej – lista obecności stanowi załącznik nr 1 protokołu.

Ponadto w obradach sesji uczestniczyli:

1. Kierownictwo Urzędu Miasta i Gminy - lista obecności stanowi załącznik nr 2 protokołu.
2. Sołtysi Wsi - lista obecności stanowi załącznik nr 3 protokołu.
3. Przewodniczący Zarządów Osiedli – lista obecności stanowi załącznik nr 4 protokołu.
4. Zaproszeni goście – lista obecności stanowi załącznik nr 5 protokołu.

Otwarcia XXIII Sesji dokonał Przewodniczący Rady Olgierd Wajsnis, który stwierdził, że na sali znajduje się 21 Radnych, czyli Rada jest władna do podejmowania uchwał. Przewodniczący Rady powitał wszystkich zebranych. Następnie przedstawił porządek obrad.

Radny Dryjański odnosząc się do projektu uchwały w sprawie wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych, złożonego przez radnych Tadeusza Grobysa i Włodzimierza Grobysa, zapytał kto jest podpisany pod tym projektem?

Przewodniczący Rady stwierdził, że z projektu wynika, iż jest na nim 5 podpisów, dlatego poprosił o wyjaśnienia, aby nikt nie musiał się domyślać.

Radny Tadeusz Grobys poinformował, że pod projektem uchwały podpisali się wszyscy radni Klubu, czyli: Tadeusz Grobys, Włodzimierz Grobys, Karol Szehyński oraz Eryk Kowcuń.

Przewodniczący Rady stwierdził, że zatem ostatni podwójny podpis należy do radnego Kowcunia, jest to imię i nazwisko.

Radna Gil w związku z zakończeniem obchodów Bożego Ciała zaapelowała do radnych, aby zmobilizowali się z dyskusją do godziny 15.00.

Przewodniczący Rady stwierdził, że jako radny przyjmuje apel do wiadomości, ale jako Przewodniczący ze względu na fakt, iż sesja jest szczególna, absolutoryjna z pewnością nie może odbierać radnym głosu. Wyraził nadzieję, że radni przyjęli apel do serca.

Radny W. Grobys wyraził zadowolenie z apelu radnej Gil i stwierdził, że ma nadzieję, iż dostosują się do niego Burmistrzowie. Radny przeprosił za dyskusje, które miały miejsce na poprzednich sesjach. Zaznaczył, że gdyby miał odpowiedzi na swoje pytania byłoby inaczej.

Przewodniczący Rady stwierdził, że nie jest to do porządku obrad, ze strony radnej był jedynie zgłoszony apel.

Radny W. Grobys poprosił o możliwość dokończenia wypowiedzi. Zaznaczył, że nadal będziemy zgłaszali swoje problemy, ale nie będziemy dyskutować o tych problemach, o politycznych tematach, a jeżeli nie będą wysłuchane, to zwrócimy się do miejscowej prasy. Po raz kolejny przeprosił za takie dyskusje, nie było to złośliwe, gdyż złośliwości są kierowane pod naszym adresem radnych Niezależnych. My się z tego wycofujemy, gdyż szkoda naszego czasu. Podziękował Przewodniczącemu Rady za głos.

Porządek XXIII Sesji Rady Miejskiej przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr XXII/2017 z dnia 25 maja 2017 r.
4. Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.
5. **Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o uboju gospodarczym.**
6. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a. udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu powiatu pleszewskiego”,
 - b. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2017 – 2032,
 - c. zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,
 - d. Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2017 roku,
 - e. zmiany uchwały nr XVIII/203/2016 z dnia 10 listopada 2016 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy,
 - f. zmiany Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa,
 - g. przyjęcia Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół położonych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,
 - h. określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy,
 - i. wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.
7. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 – dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok.
8. Głosowanie w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 r. – podjęcie uchwały.
9. Interpelacje radnych.
10. Odpowiedzi na interpelacje.
11. Sprawy różne.

Do pkt 3 Przyjęcie protokołu Nr XXII/2017 z dnia 25 maja 2017 r.

Rada Miejska jednogłośnie (21za) przyjęła protokół nr XXII/2017 z dnia 25 maja 2017 r.

Do pkt 4 Informacja Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.

Rada Miejska jednogłośnie (21za) przyjęła Informację Burmistrza o wydanych zarządzeniach i ich realizacji.

Do pkt 5 Informacja Powiatowego Lekarza Weterynarii o uboju gospodarczym.

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie podziękował za zaproszenie i przeprosił za fakt, iż nie mógł uczestniczyć w obradach poprzedniej sesji RM. Poinformował, że jest szczegółowe Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 21 października 2010 r. w sprawie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny. Rozporządzenie nie jest zbyt obszerne, zawiera jednak szereg danych i daje możliwość uboju na użytek własny. W tym zakresie właściwie od lat nic się nie zmienia. Nikt nie zabronił takiego uboju, ani rolnikom, ani osobom, które rolnikami nie są, a bardzo by chciały takiego uboju dokonać i wejść w posiadanie zwierzęcia przeznaczonego do uboju na użytek własny. Jednak warunki epizodyczne, choroby zakaźne, które nas w ostatnich czasach dotknęły, w szczególności zagrożenie afrykańskim pomorem świń, spowodowały uszczelnienie tych przepisów. Jest szereg przepisów, które warunkują taką możliwość uboju. Obowiązki konieczne są do spełnienia głównie z powodu ochrony przed przeniesieniem chorób zakaźnych, które w sensie ekonomicznym mają wymiar niewyobrażalny. Oprócz faktu, że zwierzę musi być zdrowe, zarejestrowane, mieć odpowiedni status są jeszcze trzy elementy, które muszą bezwzględnie towarzyszyć takiemu procederowi. Po pierwsze: na 24h przed planowanym ubojem zwierzęcia należy taki fakt zgłosić Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii. Jest formularz, który trzeba wypełnić i zawrzeć odpowiednie dane. Po drugie: po uboju należy bezwzględnie próbkę mięsa zbadać pod kątem włośnicy. Po trzecie: w przeciągu 7 dni od momentu uboju należy ten fakt zgłosić Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w celu wyrejestrowania tej sztuki. Powiatowy Lekarz Weterynarii na koniec każdego miesiąca robi bilans takich zdarzeń. Trzy dokumenty, o których mówiono muszą się „spiąć” w całość. Dopiero wówczas można uznać sprawę jako załatwioną w sposób właściwy. Jeżeli któryś z tych elementów się nie „spina”, wzywamy rolnika i oczekujemy wyjaśnień. W zależności od rodzaju uchybienia mamy uprawnienia do nakładania mandatów, kar, grzywny. Zaczęliśmy to robić od lutego br., ponieważ okazało się, że wymagania zwierzchników są takie, aby bezwzględnie egzekwować wszystko, gdyż rynek obrotu zwierząt w Polsce przestałby się bilansować. W poprzednich latach tego nie robiono, tylko wzywano rolników na wszelkiego rodzaju spotkania, na których uprzedzano, proszono. Okazało się, że w miesiącu lutym wypłynęło blisko 150 zdarzeń, które nie łączyły się w całość. Spowodowało to konieczność przywołania właścicieli we wspomniany już sposób do porządku. Pan A. Długiewicz wyraził nadzieję, że do końca roku ten problem na naszym terenie zniknie. Następnie podkreślił, że lekarze weterynarii są do dyspozycji, jeżeli chodzi o badanie. Szczegółowe dane dotyczące zasad postępowania, telefonów do lekarzy, dokumentów jakie należy wypełnić są na stronie Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Pleszewie. Jeżeli byłyby jakieś wyjątkowe sytuacje, dodatkowe pytania, to również osobiście jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Radny Noskowski poinformował, że jest jednym z inicjatorów tego spotkania, gdyż zgłasza się wielu rolników z żalem stwierdzając, że wprowadzono takie obostrzenia przy ubiciu tucznika z własnego chowu. Podziękował panu Długiewiczowi za udzielone informacje.

Następnie radny zapytał, gdyż będąc rolnikiem czyta prasę fachową, a w ostatnim numerze Tygodnika Rolniczego pojawiły się informacje, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi chce wprowadzić przepisy umożliwiające odbycie rolnikom bezpłatnego kursu z zakresu uboju gospodarczego. Zatem jak to będzie wyglądać? Wskazano, że takie szkolenia będzie przeprowadzał Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie wskazał, że nie posiada takich informacji, nie ma zaleceń, aby prowadzić szkolenia. Jesteśmy inspekcją, jednostką rządową szczebla podstawowego. Nie jesteśmy jednostką edukacyjną. Mamy dbać o to, aby przestrzegać przepisów. Są odpowiednie jednostki szkolące. Wiemy, że jest z tym problem, dlatego w składanych formularzach jest rubryka, aby wskazać osobę, która będzie dokonywała tego uboju. W przypadku rolników indywidualnych satysfakcjonuje to, że będzie to robiła osoba dorosła, najlepiej właściciel tego zwierzęcia. Wiemy, że jeden rolnik, któremu bardzo zależało wybrał się do jednostki edukacyjnej w Częstochowie.

Radny Noskowski zapytał, czy na terenie Powiatu Pleszewskiego istnieje zakład, gdzie można ubić tucznika?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie wskazał, że nie ma.

Radny Noskowski zapytał, czy we własnym gospodarstwie można dokonać uboju?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie wskazał, że jest to prywatna sprawa, chodzi o to, że to nie mogą być produkty wprowadzane do obrotu. Inspektorat patrzy na wszystko z punktu widzenia konsumenta i niedopuszczalne jest wprowadzanie do obrotu towaru, który nie podlega badaniu, procedurom związanym z nadzorem, z warunkami higienicznymi, z przepisami.

Radny Noskowski stwierdził, że wielu rolników korzystało z uboju w zakładzie w Brzeziu, który został zamknięty. Mięso było badane i nic nie trzeba było robić. Tam warunki były w miarę przyzwoite, teraz przeciętny rolnik żeby ubić tucznika u siebie, musi sobie chyba stworzyć jakieś odpowiednie warunki do uboju?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie wskazał, że w zakładzie, który jest nadzorowany również trzeba spełniać wszystkie normy. Podmiot, o którym radny mówi nie miał uprawnień do uboju zwierząt, żadnych dokumentów. Osoby, które tam pracowały nie były w żadnym rejestrze, nie miały żadnych badań. Nie podlegali rejestrowi żadnej instytucji, ani sanitarnej, ani weterynaryjnej. Działania przez nas podjęte dotyczyły innego zdarzenia, ale pokłosiem naszej interwencji były samoczynne ograniczenia działalności tego typu podmiotów. Co do warunków w jakich wytwarza się produkty zaznaczył, że nikt nikomu do kuchni nie zagląda, jakie warunki zostaną stworzone, to indywidualna sprawa tego, który się podejmuje uboju.

Radny Suska stwierdził, że pytania rodzą się, ponieważ prasa często rozpisuje się na poszczególne tematy. Wśród rolników jest zamieszanie, ponieważ już nie wiedzą co jest dobre, a co złe. Krążą plotki, że rolnik nie może wykroić próbki do badania mięsa, ponadto zapytał, czy zabroniony jest transport zwierzęcia do punktu skupu przyczepkami jednoosiowymi, dwukołowymi?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie w kwestii pobierania próbki do badań w kierunku włośnicy odesłał do informacji na stronie Powiatowego Lekarza Weterynarii, gdzie szczegółowo opisano miejsca, z których próbki należy pobrać. Jest też druga opcja bardziej kosztowna, gdzie zwierzę można poddać badaniu weterynaryjnemu przedubojowemu i poubojowemu. Wówczas trzeba wezwać lekarza weterynarii, który zbada świnie przedubojowo, ale również może dokonać badania poubojowego. Jest to opatrzone opłatą zgodnie z cennikiem Ministra Rolnictwa, ale taka możliwość również istnieje. Odnosząc się do kwestii transportu zwierząt potwierdził, że mogą być przyczepkami pojedynczo transportowane do 60 km. Podkreślił, że warunki drogowe, transportowe egzekwuje Policja, ale przeciwwskazań, jeżeli chodzi o dobro zwierzęcia nie ma.

Radny Suska poprosił o uściślenie, czy osoba, która ubija zwierzę jest zobowiązana do wykrojenia próbki do badania, czy musi to zrobić lekarz weterynarii?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie poinformował, że jeżeli jest to robione przez uprawnionego ubojowca, gdyż o nim mówi się w przepisach, wówczas jest on uprawniony do pobrania próbki. Na naszym terenie takie zaświadczenie przedstawił tylko jeden z rolników. Należy pamiętać, że wynik badania tej próbki dotyczy tylko próby, która została dostarczona. Nie jest to jednoznaczne z badaniem poubojowym, gdyż trudno przewidzieć, że rolnik ubił 2 świnie, a przywiózł tylko jedną próbę. Ze względu na ciągle istniejące zagrożenie włośnicą jest to najbardziej istotne badanie dla naszego bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o cenę jest ona symboliczna w porównaniu z konsekwencjami jakie mogą się zdarzyć.

Przewodniczący Rady zapytał, czy gospodyni w gminie Pleszew może wziąć kurę, zabić ją, oskubać i ugotować rodzinie rosół?

Pan Andrzej Długiewicz Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pleszewie wskazał, że można zabić kurę, w humanitarny sposób, oczywiście są przepisy na temat humanitarnego traktowania zwierząt. Jeżeli chodzi o drób, to zasady kwalifikowanego ubojowca w tym przypadku nie obowiązują. Zasady dotyczą tylko zwierząt parzystokopytnych. Cielęta do 6 miesiąca można również ubić we własnym gospodarstwie. Po raz kolejny potwierdził, że w razie jakichkolwiek pytań jest do dyspozycji zainteresowanych.

Do pkt 6 Podjęcie uchwał w sprawie:

a. udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu powiatu pleszewskiego”,

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu powiatu pleszewskiego”.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy głosach 21 za, podjęła uchwałę nr XXIII/273/2017 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu powiatu pleszewskiego”. Uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu .

b. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2017 – 2032,

Skarbnik J. Ciupa zgłosiła autopoprawkę, którą część z radnych otrzymała już na Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych. Poinformowała, że dotyczy wniosku Spółki Sport, która podpisała aneks do umowy, że dostanie zwrot dotacji na modernizację boiska nie w 2018 r., tylko w 2017 r. W związku z powyższym zachodziła pilna potrzeba uregulowania należności, aby móc wystąpić po ten zwrot dotacji. Zwiększamy budżet oraz WPF o kwotę 900 000 zł. Od wymienionej pozycji 2 do 11.3.2 pokazano różnicę o 900 000 zł. Natomiast od pozycji 12.2 do 12.5 podpisujemy w m-cu czerwcu nowe zadanie z udziałem środków pomocowych „Nowa Jakość Edukacji”. Przesuwaliśmy to zadanie w WPF z pozycji 1.3. do 1.1. tam, gdzie są zadania majątkowe.

Radny W. Grobys stwierdził, że WPF jest już zmieniany w tym roku po raz czwarty, dlatego poprosił, aby przy najbliższej zmianie zrobić tekst jednolity. Ponieważ tego co dostajemy i co pani skarbnik przekazała na Komisji nie było czasu przeanalizować, czy nie ma błędów. Na Komisji Budżetowej zwrócono uwagę, że powinniśmy dokonać zmiany w zakresie zmiany Zarządzenia Burmistrza na poprzedniej sesji. Przy każdej zmianie wydatków majątkowych wieloletnich, tak jak w przypadku ZSP nr 1, gdyż wówczas WPF nie był zmieniony. Teraz mamy tekst niejednolity, wprowadza się kolejne zmiany i trudno się zorientować jak WPF na dzień dzisiejszy wygląda.

Skarbnik J. Ciupa poinformowała, że załącznik nr 1 i załącznik nr 2 zawsze są tekstem jednolitym. Jedynie treść uchwały jest do przygotowania.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2017 – 2032.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy głosach 21 za, podjęła uchwałę nr XXIII/274/2017 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2017 – 2032. Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

c. zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,

Skarbnik J. Ciupa zgłosiła autopoprawkę. Tak jak w WPF zmiana dotyczy tylko kwoty 900 000 zł. Konsekwencja poszczególnych zapisów w zał. nr 2, 3, 4, a także określenia jakie mamy ostateczne wydatki.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do pytań jakie padły na Komisji Budżetu. W kwestii odnawialnych źródeł energii poinformował, że jest to nowa pozycja w budżecie. Dotyczy ona środków pomocowych jakie możemy pozyskać na budowę odnawialnych źródeł energii, w szczególności chodzi o fotowoltaikę, pozyskanie energii na potrzeby jednostek oświatowych. Ten program był widoczny na stronach WRPO wcześniej, ale inaczej opisany i deklarowany, dotyczył instalacji powyżej 500 kW w jednym miejscu. Takich wymagań nie mogliśmy na tamten czas spełnić. Natomiast obecnie pojawiły się nowe wytyczne co do programu i istnieje możliwość łączenia instalacji w kilku miejscach. Jednocześnie zmniejszono moc instalacji do 300 kW. Stwierdziliśmy, że mamy szansę pozyskania takich środków na dofinansowanie stąd zmiana w budżecie. Przewidziane środki są na pokrycie 15% kosztów kwalifikowanych netto oraz podatku VAT. Kolejno w kwestii podwyższenia kapitału wskazał, że na dzień dzisiejszy podwyższenie kapitału wynosi ponad 2 600 000 zł. Jest to związane z umową, która może być prawdopodobnie podpisana do końca sierpnia, na drugą część działań w ramach POIIS. Chodzi o kanalizację sanitarną i deszczową w centrum miasta.

Wniosek, który już jakiś czas temu złożono został zweryfikowany pozytywnie pod względem formalnym. W tej chwili trwają prace przy ocenie merytorycznej. Mamy nadzieję, że w sierpniu zostanie on sfinalizowany i będzie podpisana umowa. Jednocześnie, tak jak już to miało miejsce na poprzednich sesjach wyjaśnił, że na bieżąco wspólnie z prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego jest kontrolowana sytuacja finansowa PK. W momencie kiedy będzie potrzeba podwyższania kapitału ze względu na inwestycje jakie Przedsiębiorstwo prowadzi, takie podwyższenia zostaną wprowadzone. Na dzień dzisiejszy takich potrzeb nie było. Faktury, które będą płacone za wykonane roboty pojawią się dopiero w miesiącu lipcu, sierpniu. Zatem jeżeli będą zwiększone potrzeby wówczas na sesji wrześniowej podejmiemy ponownie temat podwyższenia kapitału dla PK, w takiej wielkości jaka jest niezbędna do prawidłowej działalności. Następnie w temacie kamer odpowiedział, że będą zamontowane w rejonie ul. Zielonej, ul. Osiedlowej, budynków wielorodzinnych oraz w Parku Miejskim. W przyszłym roku planujemy montaż kamer na Placu Powstańców. Kolejno odniósł się do zmiany dotyczącej Placu Powstańców. Otóż była wyznaczona kwota w tym roku na wykonanie zadania. Po podpisaniu umowy okazuje się, że nie jest ona niezbędna w tym roku, tylko w przyszłym. Zgodnie z umową płacimy za część robót wykonanych rzeczowo, ale jednocześnie kwotowo. Mamy określoną wartość inwestycji za którą będziemy płacić. Wartość faktury tegorocznej znamy, stąd przesunięcie środków.

Radny Gorzeliński poprosił o doprecyzowanie autopoprawki. W załączniku nr 4 pisze się, że „w przychodach w pozycji wolne środki jest -380 149 i zastępuje się liczbą 519 851”. Natomiast powinno się dopisać, że łącznie przychody w kolumnie po zmianach wynoszą o 900 000 zł więcej. Przychody w tekście mają 15 201 357,75 zł, ale z załącznika to nie wynika, jest tylko sama zmiana w planie.

Skarbnik J. Ciupa wyjaśniła, że być może uwaga jest słuszna, ale wpisanie tej kwoty w kolumnie powoduje obliczenie z automatu.

Radny W. Grobys stwierdził, że załącznik nr 2 również trzeba poprawić, gdyż zwiększy się suma wydatków o 900 000 zł. Ponadto chciałby się zorientować, gdzie jest w budżecie rozdział 92695 podawany w autopoprawce? Zazaczył, że w każdym załączniku należy dokonać poprawek.

Skarbnik J. Ciupa wyjaśniła, że w załączniku nr 2 jest napisane, w którym dziale i rozdziale jest plan w wysokości 3 097 000 zł. Dodajemy 900 000 zł i do tej pory taka była tradycja i tak robiono. Nigdy nikt tego nie kwestionował. Ponadto, jeżeli mówimy o zwiększeniu wydatków mamy napisane w § 2 ust. 1, że kwotę ogółem 129 616 165,80 zł zastępuje się liczbą końcową 130 516 165,80 zł.

Radny Kowcuń odnosząc się do Programu OZE zapytał, czy oprócz jednostek oświatowych mamy zamiar objąć budynki, w których Stowarzyszenia prowadzą szkoły i przedszkola, chodzi o Sowinę Błotną i Kuczków? Kolejno poprosił o odpowiedź dotyczącą rozdz. 75814, gdzie jest zwrot niewykorzystanych dotacji na kwotę prawie 60 000 zł, z czego to wynika? Następnie rozdz. 90019 - na podstawie analizy wykonania dochodu zwiększa się plan o 20 000 zł tytułem wpłat z Województwa Wielkopolskiego na Fundusz Ochrony Środowiska, z czego to wynika? Rozdział 75023, gdzie zwiększa się plan wydatków o kwotę 70 000 zł jest pozycja dotycząca obsługi prawnej związanej z rozliczeniem VAT oraz interpretacją podatkową na kwotę 17 000 zł. Kto wydał interpretacje, jaka to była obsługa? Kolejno 80101 wprowadza się nowe zadanie majątkowe realizacja zadań w ramach rządowego Programu „Bezpieczna +”. Czego dotyczy program i jaka jest kwota? Zakup

komputera i farb malarskich na wykonanie zaleceń Państwowej Straży Pożarnej, jakie to zalecenia i gdzie? 80104 zwiększenie na zakup i montaż kotła grzewczego o mocy 65 kW dla przedszkola w Marszewie. Jaki tam jest kocioł kupowany, ponieważ kwota jest dość duża, a walczymy ze smogiem, czy jednostki również są w to zaangażowane? Kolejne zwiększenie wydatków na kwotę 30 000 zł związanych z wykonaniem zaleceń Państwowej Straży Pożarnej. Czego one dotyczą? Kwoty są potężne. Rozdział 80113 zwiększenie o blisko 60 000 zł na realizację dowozów w roku szkolnym 2017/2018, czy rozstrzygnięto nowy przetarg na dowozy? 85219 zwiększa się wydatki o kwotę 1931 zł dostosowując plan do bieżących potrzeb? Jakże to potrzeby?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do pytania w sprawie odnawialnych źródeł energii tłumacząc, że program dotyczy głównie paneli fotowoltaicznych, które produkują prąd. Będziemy się starać o pozyskanie środków na wykonanie takich instalacji we wszystkich naszych obiektach oświatowych, również tych prowadzonych przez Stowarzyszenia. Natomiast w Kuczkowie jest problem, gdyż chodzi o konserwatora zabytków. Nie ma tam technicznej możliwości zamontowania takich paneli, podobnie jak w części naszych szkół, czyli stare obiekty ZSP Nr 2, ZSP Nr 1 oraz w Przedszkolu na ul. Wojska Polskiego. Będziemy mogli pozyskiwać prąd na cele własne obiektów. Nie będziemy mieli żadnych zysków, jeżeli chodzi o przekazywanie nadmiaru prądu do sieci poza tym, który zużyje budynek. Następnie w kwestii zaleceń Państwowej Straży Pożarnej wyjaśnił, że dotyczą one głównie Przedszkoli. Rozpatrujemy tu różne możliwości, jeżeli chodzi o dostosowanie naszych obiektów do stanu zgodnego z przepisami dzisiaj obowiązującymi. Mamy taką sytuację, że przepisy ppoż. nie honorują dotychczasowych rozwiązań. Przy każdej zmianie przepisów ppoż. jest konieczność dokonania zmian wewnątrz obiektów. Nie ma jeszcze szczegółowych zadań jakie będą wykonywane, stąd kwoty są szacunkowe. Rozpatrujemy dostosowanie do przepisów. Kolejno w kwestii zakupu kotła w Marszewie poinformował, że w obiekcie jest obecnie kocioł węglowy, natomiast po szybkiej analizie możliwości i kontaktach z Zakładem Gazowniczym wiemy, że istnieje możliwość podłączenia do końca września gazu do tego obiektu. Kwota obejmuje zmianę ogrzewania łącznie z dokumentacją i przyłączem. Budynek jest ocieplony, zatem zmiana ogrzewania jest zasadna.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak odniósł się do pytania w sprawie Programu „Bezpieczna +” informując, że jest on skierowany przede wszystkim do gimnazjów. Wszystkie szkoły złożyły wnioski. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dofinansowanie otrzymają dwie placówki: Gimnazjum Nr 1 w kwocie 16 000 zł - całość zadania 20 000 zł, Gimnazjum Nr 2 w kwocie 20 000 zł - całość zadania 24 000 zł. Zmianę dokonano na wszystkie szkoły, a faktycznie otrzymają tylko dwie. Program dotyczy poprawy oferty wychowawczo-edukacyjnej na podstawie diagnozy przeprowadzonej w szkołach. Program jest kontynuowany od dwóch, czy trzech lat. W tym roku szkołom udało się pozyskać środki. Kolejno w temacie dowozu dzieci do szkół wyjaśnił, że jesteśmy na etapie specyfikacji i ogłaszania przetargu. Jest to ogólna tendencja na rynku usług komunikacyjnych, wzrost wynagrodzeń, ubezpieczeń oraz nawet analiza ostatniego przetargu. Duży wydatek gmina będzie ponosiła z tytułu obowiązku dowozu jednego dziecka do szkoły specjalnej do Kalisza.

Radny W. Grobys odniósł się do tematu wykorzystania udziałów w Przedsiębiorstwie Komunalnym na kwotę 170 000 zł stwierdzając, że prosił o wykaz prac, ale ciągle dostaje odpowiedzi, że otrzyma informacje przed sesją, na piśmie. Wczoraj również prosił o uzupełnienia do sprawozdania z wykonania budżetu i też ich nie dostałem. Tymczasem jest to niezbędne, aby móc dyskutować i opierać się na faktach a nie na przypuszczeniach. Jak

stwierdził Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek PK ma pieniądze, środki przekazujemy, ale jeszcze nie wiemy na co. Radny stwierdził, że zawsze o to pyta ponieważ chce wiedzieć ile dajemy z budżetu miasta i przy rozliczeniu zadania ile to zadanie wyniosło, czy daliśmy wszystko, czy PK dołożyło ze swoich środków. Brakuje nam wielu środków na różne zadania, nie rozpoczynamy wymiany sieci azbestowej, nie ma trudno, więcej dyskusji nie będzie. Następnie zapytał kiedy można oczekiwać monografii Pleszewa, gdyż wprowadzamy do Muzeum 63 000 zł na zwiększenie wynagrodzenia z tytułu prac nad monografią. Zatem jaki przewiduje się koszt opracowania monografii i kiedy prace zostaną zakończone?

Radny Suska poruszył temat wywołany na zebraniu wiejskim w Jankowie, chodziło o wniosek w sprawie remontu łazienek w szkole w Kuczkowie. Wiadomo, że pieniędzy nigdy nie jest za dużo, ale czy w najbliższym czasie wniosek zostanie ujęty do budżetu?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do wypowiedzi radnego W. Grobysa, który od kilku sesji dopytuje o szczegóły podniesienia kapitału dla Przedsiębiorstwa Komunalnego. Zaczął w lutym br., to samo pytanie padło w marcu, gdzie nieco bardziej szczegółowo udzielona była odpowiedź. Mówiłem, że PK obecnie realizuje projekt z dofinansowaniem z POiŚ, mówiłem, że w ramach tego zadania będzie budowana kanalizacja na ul. Kaliskiej, ul. Wschodniej, Starym Targowisku, na ul. Parkowej w Lenartowicach. Informowano, że w ramach POiŚ będzie również budowana kanalizacja w Piekarzewie i Suchorzewie i to są te zadania. Rozstrzygnięto przetarg ul. Koźmińskiej, na Suchorzew-Piekarzew jeszcze nie rozstrzygnięto, a radny żąda konkretnych kwot do konkretnych zadań, które realizuje PK. Z-ca Burmistrza podał ogólne kwoty, o które wnioskowało PK na te zadania, nie celowe na poszczególne zadania, tylko ogólnie na całość realizacji zadań z POiŚ. Na pierwszy element, który realizuje PK wnioskowano o dofinansowanie w ramach podniesienia kapitału w kwocie 2 000 000 zł. Przy czym zrealizowane zadania to część Lenartowic, Stare Targowisko, część ul. Kaliskiej, ul. Przemysława II. Są to drobne zadania spośród tych, które będą wykonywane. Głównym zadaniem tej części jest kanalizacja Piekarzew-Suchorzew, które będzie realizowane w przyszłym roku od wiosny. W związku z powyższym te potrzeby dopiero będą, zatem trudno obciążać budżet tym co dopiero będzie i to jeszcze w kwotach, których nie znamy. Kolejny wniosek dotyczył podwyższenia kapitału, o którym już dzisiaj mówiono. Część zadań jest już realizowana, czyli kanalizacja na ul. Łąkowej, ul. Poznańskiej, na Placu Powstańców. W ramach tego zadania mamy 1 300 000 zł przewidzianych na ten rok na dofinansowanie akurat tej inwestycji. My już wiemy jakie będą potrzebne kwoty dla tej inwestycji natomiast potrzeby PK będą dopiero od lipca, sierpnia, września. Kolejne zadanie, które jest również przewidziane dla PK jest w ramach WRPO – kanalizacja Pleszew-Korkkwy, gdzie niespełna 500 000 zł zapotrzebowania złożyło PK. Nasz wniosek przeszedł pozytywną weryfikację, natomiast ze względu na brak środków nie mamy jeszcze przyznanych finansów z WRPO. Dlatego trudno jest w tej chwili zabezpieczać w budżecie 500 000 zł dla samego faktu ich zabezpieczenia. Radny twierdzi, że nieprawdą jest to, że przekazuję informacje. Tymczasem na Komisji Rewizyjnej, która analizowała ubiegły rok przekazałem szczegółowe informacje nt. wydatkowanych środków z budżetu Miasta na podwyższenie kapitału PK. Były konkretne kwoty do konkretnych zadań. Nie przeznaczamy w tej chwili podwyższenia kapitału na konkretne zadanie, jednak chcemy zabezpieczyć środki finansowe dla płynności PK i żeby wywiązać się z tych zobowiązań, które podjęliśmy. Nie sztuką jest przeznaczyć pełną kwotę na podwyższenie kapitału, a potem jej nie przekazać. W momencie kiedy PK złoży zapotrzebowanie na sfinansowanie podwyższenia kapitału i będziemy wiedzieć jakie jest rozliczenie, wówczas informacja będzie przekazana. W tym roku PK jeszcze nie wnioskowało o finanse z tych źródeł, które mają zabezpieczone. Stąd co sesję jest powtarzane, że bezpośrednio z Prezesem ustalamy kwoty jakie są niezbędne do

prawidłowego działania spółki, jednocześnie wykonywania zadań, które na dzień dzisiejszy realizuje. Wszystko zostało powiedziane i powinno się to wydawać zrozumiałe. Następnie odniósł się do pytania radnego Suski o remont łazienek w szkole w Kuczkwie. Potwierdził, że był na zebraniu wiejskim i była rozmowa w tym temacie. Pani dyrektor po zebraniu pokazała stan łazienek, są to przede wszystkim uszkodzenia bieżące. Deklarowano konieczność wykonania remontu, ale nie w tym roku. Po oszacowaniu kosztów będzie można do tematu powrócić.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak odniósł się do pytania w sprawie monografii Pleszewa. Potwierdził, że już pewien czas to trwa i jest presja nie tylko radnego, ale również bezpośredniego przełożonego, który systematycznie dopytuje na jakim jesteśmy etapie. Podjęliśmy się pionierskiego założenia stworzenia monografii. Wynikało to z interdyscyplinarnego charakteru, czyli wszystko nie jest tylko historycznym podejściem, ale również reprezentującym inne dyscypliny naukowe. Do tej pory udało się przeprowadzić szereg badań. Efektem tych prac są artykuły, które znajdują się w Roczniku Pleszewskim, lub też w osobnych książkach, które były wydawane przez Muzeum Regionalne lub Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W międzyczasie zmieniły się zasady oceny pracowników naukowych. Nie liczy się ilość napisanych artykułów tylko miejsce, gdzie je opublikowano. Premiowane są te czasopisma, które są w bazie, dlatego trudno rywalizować przedsięwzięciu – Monografia Pleszewa z artykułem w dobrym czasopiśmie. Dla porównania osoba pisząca monografię, która ma okazałą objętość dostaje 24 punkty, a wystarczy, że napisze krótki dziesięciostronicowy artykuł do czasopisma otrzymuje punktów 40. Stąd też uwaga naukowców skoncentrowała się w celowaniu w czasopisma naukowe. Udało nam się skompletować zespół, który podjął się i podpisał umowę biorąc na siebie zobowiązanie wykonania pracy w postaci napisania poszczególnych rozdziałów. Planowany termin wykonania zadania i przekazanie do druku bez obróbki redakcyjnej przewidziany jest na miesiąc czerwiec 2018 r. Wynagrodzenie oparte jest na ilości arkuszy wydawniczych. Koszt wydruku nie jest na razie wskazany, ponieważ nie mamy określonej objętości monografii, powinno być ok. 600-700 stron.

Skarbnik J. Ciupa odpowiedziała radnemu Kowcuniowi, że w rozdz. 75814 są zwroty niewykorzystanych dotacji w wysokości 59 406 zł i jest to szczegółowo opisane w uzasadnieniu, ale są również dotacje zwrócone w wyniku kontroli, zakwestionowania sprawozdań, samoczynnie niewykorzystane dotacje, które Stowarzyszenie musi zwrócić. Na poprzedniej majowej sesji była obiecana odpowiedź w kwestii kwoty 9 340 zł i jest to kwota, która wynikała z weryfikacji dokumentów przeprowadzonej kontroli i ta kwota jest zwrócona samoczynnie przez Stowarzyszenia. Kolejno rozdz. 75023 dotyczy obsługi związanej zarówno z podatkiem VAT, jak również spraw problematycznych z odzyskiwaniem podatku od nieruchomości. Wynagrodzenie otrzymuje pan Ratajczak, a efekt jego pracy za rok 2016, to wprowadzenie po stronie dochodowej kwoty 122 269 zł. Analizuje on na bieżąco kwestie sporne, gdzie jest możliwość odzyskania VAT. Jeżeli miałyby być zestawienie, to konieczne jest przygotowanie się do tego, aczkolwiek z pewnością kwota odzyskana z tyt. VAT to ok. 1 mln. zł. Umowa była półroczna, są jeszcze problematyczne kwestie do rozwiązania, zatem postanowiliśmy przedłużyć umowę o kolejne pół roku. Kolejno wskazała, że obsługa prawna korzysta ze szczegółowego toku postępowania w zamówieniach publicznych. Z uwagi, że współpraca trwa już 4 lata kwota wynagrodzenia podlegała naszym wewnętrznym procedurom. Odnosząc się do rozdz. 90019 wyjaśniła, że kwota jest wskazywana przez Fundusz Ochrony Środowiska, nie mamy na to wpływu. Kolejno do rozdz. 85219 i kwoty 1 931 zł Skarbnik oznajmiła, że nie jest w stanie odpowiedzieć szczegółowo, gdyż w piśmie złożonym przez MGOPS wskazano tylko: „zwiększenie planu wynika z podpisaniem umowy

z Towarzystwem Ubezpieczeń Społecznych WARTA na wykonywanie czynności biurowych pracowniczego ubezpieczenia grupowego”.

Radny W. Grobys podziękował Z-cy Burmistrza Arkadiuszowi Ptakowi za konkretną odpowiedź na temat monografii. Była krótka, treściwa, dowiedzieliśmy się wszystko i takich odpowiedzi oczekujemy. Natomiast Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek nie chce się dostosować do mojej prośby. Przecież nonsensem byłoby dawanie PK milionów kiedy oni tego nie potrzebują. Niczego takiego nie żądam. Zawsze jest mówione, że szukam „dziury w całym”, tymczasem na jednej z sesji poruszyłem temat budżetu na ten rok, Centrum Seniora - wykonanie ogrodzenia. Dostałem wówczas odpowiedź, że możemy się różnić w tym temacie. Dlatego wysłałem pisma do specjalisty, do Komendanta Państwowej Straży Pożarnej. Artykuł, który gazeta opublikowała też wysłałem, że takie a nie inne odpowiedzi dostają. Pan Komendant powołał zespół do przeprowadzenia wizji lokalnej w obiekcie Centrum Seniora. Ustalono, iż do obiektów tego typu, który posiada ogrodzenie wymagana jest brama wjazdowa spełniająca wymogi w myśl rozporządzenia tj. szerokość przejazdu nie mniejsza niż 3,6 m. W tym momencie radny przeczytał zebrany treść pisma wystosowanego przez Komendanta Straży Pożarnej. Podkreślił, że cały czas chodzi tylko o nasz majątek, gdyby się to „sfajczyło” to nawet byśmy odszkodowania nie dostali, budynek jest wart kilka milionów złotych. Wyraził zadowolenie, że „biegusiem” wszystko zostało zrobione, jest brama wjazdowa. Byłem tam i widziałem jak przyjechała firma, patrzyła jak rozwiązać temat. Jest brama, ale nie ma zawiasów tylko połączenie kwasoodporne, zamknięte kłódkami. Wszystko przy otwieraniu może się wygiąć, ale jest brama, jest wjazd. Klucze powinna mieć Straż Pożarna, Wodociągi, aby w razie potrzeby był dostęp. Podziękował za szybką reakcję. Radny stwierdził, że to jest w naszym wspólnym interesie. Tak jak przy wypadku po pijanemu nie ma odszkodowania, tak jak nie ma dojazdu, jest spóźniona interwencja nie ma pełnego odszkodowania, albo wcale. Dlatego pozwoliłem sobie wystąpić do instytucji i kolejny raz fachowcy mówią, że miałem rację.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do wypowiedzi radnego W. Grobysa, który wysłał pisma, doniósł na nas do Straży Pożarnej, która następnie zrobiła kontrolę. Kontrola wykazała to co wykazała, naklejenie na ogrodzeniu, które funkcjonuje do dzisiaj tabliczki z napisem „brama wjazdowa” spowodowało spełnienie wymogów. Zatem jedyny koszt jaki ponieśliśmy, to wydatek 5 zł na napis „brama wjazdowa”. Wcześniejsze ogrodzenie, które jest do dzisiaj było wypróbowane przez Straż Pożarną i nic się nie wygięło, nie zepsuło. Można wjechać i wyjechać bez problemu. Ogrodzenie było wykonane z elementów rozbielalnych, aby nie było problemu z wjazdem i w razie konieczności, aby można było je również rozebrać i ustawić w innym miejscu. Następnie poprosił, aby radny W. Grobys czytał całe pisma, gdyż żadnych uchybień nie stwierdzono podczas tej kontroli. Podziękował za zwrócenie uwagi i stwierdził, że następnym razem również tego typu informacje będziemy zawieszać na urządzeniach, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Radny Kowcuń odniósł się do wypowiedzi Z-cy Burmistrza Andrzeja Jędruszka, który użył słowa „doniósł”. Stwierdził, że jest to nietaktowne, ponieważ gdyby to było nieuczciwe, gdyby radny W. Grobys chciał robić coś poza plecami, to można by było to tak potraktować. Tymczasem on pytał dwa razy na sesji, a odpowiedź była, że jest dobrze. Podejście było lekceważące. Zatem radny W. Grobys wysłał zapytanie do Straży Pożarnej, a nie doniósł, gdyż jest to nieodpowiednie słowo. Gdy pytamy o pewne wyjaśnienia, to nie raz się mówi, że nie możemy ich uzyskać, że nie ma pracownika, albo nie może udzielić informacji, albo Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek udziela informacji i ostatnio miał udowodnione, że mówi nieprawdę. Dlatego proszę ważyć słowa, gdyż mogą być obraźliwe.

Przewodniczący Rady poprosił o trzymanie się tematu i zadawanie pytań do budżetu.

Radny Kowcuń poprosił o szczegółowe wyjaśnienie tematu, który był wczoraj poruszany na Komisji Budżetu. Dlaczego tak daleko trzeba było zajść, aby stwierdzić, że się pomyliliśmy? Chodzi o odszkodowanie wypłacone jednemu z przedsiębiorców, któremu sprzedaliśmy nieruchomość będącą wcześniej własnością Miasta. W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji okazało się, że sprzedano więcej metrów tej nieruchomości niż faktycznie było. Przedsiębiorca wystąpił z roszczeniem o zwrot części środków, gdyż kupił mniej niż wskazano w przetargu. Z dyskusji z Burmistrzem wynikało, że wiedzieliśmy, iż inwentaryzacja była źle zrobiona, że metrów było mniej. Dlaczego tak daleko brnęliśmy, że przedsiębiorca musiał aż w Sądzie Apelacyjnym wygrać z nami tą rozprawę i ponieśliśmy dodatkowe koszty zarówno zastępstwa procesowego, jak również sądowe. W związku z faktem, iż jest to nasza kolejna „wpadka” przy sprzedaży nieruchomości, zapytał kto robił inwentaryzację, jaką ma datę i czy planujemy roszczenie względem osoby, która zrobiła tą inwentaryzację. Poneśliśmy stratę z tego tytułu, nie była to do końca nasza wina, gdyż opieraliśmy się na dokumentach sporządzonych przez uprawnioną osobę.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do zarzutu skierowanego przez radnego Kowcunia dotyczącego mówienia nieprawdy. Poprosił o wskazanie, konkretnie czego dotyczył fakt mówienia nieprawdy? Nie przypominam sobie takiego zdarzenia i jest to nieco poważniejszy zarzut niż mówienie o donosie, gdyż pismo, które informuje o nieprawidłowościach jest donosem. U nas akurat słowo „donos” źle się kojarzy ze względu na nasze zaszczości polityczne, tymczasem na zachodzie jest traktowany zupełnie inaczej niż u nas i jest to inna kwestia. Następnie przeprosił za użycie takiego sformułowania, jeżeli radny W. Grobys poczuł się urażony. Natomiast w kwestii pisma wskazał, że dowiedział się o nim od radnego, ponieważ będąc na kontroli, kontrolujący nie przekazał informacji o tym kto i dlaczego wnioskował o kontrolę w tym miejscu. Jeżeli formułujemy zdania to poprosił również w drugą stronę Panów radnych o doprecyzowanie, gdyż padają zbyt ostre zarzuty pod moim adresem. Jeżeli chodzi o informacje udzielane przez pracowników Z-ca Burmistrza wyjaśnił, że nie zgodził się na udzielenie informacji przez jednego z pracowników podczas obecności radnych Kowcunia i W. Grobysa w Biurze Rady bez obecności kierownika. Jest to kolejny zarzut, który postawił radny Kowcuń, żeby pracownicy indywidualnie udzielali informacji poszczególnym radnym. Niezrozumiałe jest takie działanie w urzędzie i zapewne szef udzielił poparcia w tym, aby takich działań również na przyszłość nie było. Krótko mówiąc, panowie radni mogą działając w ten sposób zdeorganizować działanie urzędu. Jeżeli zaczniecie przychodzić i prosić o indywidualne wyjaśnienia do poszczególnych kwestii. Kolejno wracając do pytania radnego Kowcunia dot. nieruchomości poinformował, że było takie zdarzenie. Miała miejsce sprzedaż nieruchomości, która została przejęta od firmy FAMOT. Na podstawie danych z dokumentacji, która być może kilkadziesiąt lat temu była sporządzona określono powierzchnię użytkową budynku. Po pewnym czasie od sprzedaży nieruchomości kupujący jako właściciel wykonał swoją inwentaryzację i stwierdził, że jest różnica w powierzchni, która figurowała w informacji o przetargu. Komisja z urzędu ze względu na podatek stwierdziła, że przedsiębiorca ma rację. Prawdopodobnie jedna z kondygnacji została przez wcześniejszą firmę rozebrana i stąd nieścisłość. Z naszej strony nie było inwentaryzacji. Szczegóły może przekazać Kierownik Wydziału Gospodarki Gruntami. Kwestia późniejszych rozpraw sądowych jest inną rzeczą. Nie oddaje się pieniędzy bez walki. Pytanie, czy się pomyliliśmy? A czy przedsiębiorcy zależało na kupnie nieruchomości o danej powierzchni, czy kupnie nieruchomości w danym miejscu? Są to dwie różne rzeczy. Nasze zdanie od samego początku było inne, ponieważ przedsiębiorca nie oglądał dokumentacji

związanej z nieruchomością, nie obejrzał samej nieruchomości przed przetargiem chyba, że urzędnicy, do których można było się zgłosić kłamali, ale o to moich urzędników pracujących w ratuszu nie podejrzewam. W związku z powyższym domniemaliśmy, że przedsiębiorcy zależało na kupnie akurat w tym miejscu nieruchomości, którą znał z zewnątrz. Stąd nasze wnioski, jeżeli chodzi o samo odszkodowanie i pozew do sądu, to zostało to ocenione przez Sąd inaczej. Nie dyskutujemy z wymiarem sprawiedliwości, wykonujemy wyroki.

Radny Kowcuń stwierdził, że sprzedając nieruchomość zapewne wycena była zrobiona na podstawie inwentaryzacji sprzed kilkudziesięciu lat. Zatem jaka jest procedura? Czy było konieczne sporządzenie inwentaryzacji? Czy tak postępujemy w przypadku innych nieruchomości, że bierzemy wiarę w to co jest w dokumentach sprzed kilkudziesięciu lat? Czym się kierował rzeczoznawca przy wycenie? Jak to wygląda w związku z przepisami o gospodarce nieruchomościami, o sprawach budowlanych? Czy zastosowano prawidłowy tok działań, że opierano się na inwentaryzacji sprzed kilkudziesięciu lat?

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do pytania dotyczącego wyceny. Otóż rzeczoznawca majątkowy, jeżeli otrzymuje dokumenty źródłowe od właściciela nieruchomości, to na nich bazuje. Jeżeli ma wskazane w zleceniu, że ma wykonać inwentaryzację, to ją wykonuje. W tym przypadku wyceniał to co było w stanie zastanym przez niego, na bazie informacji od właściciela. Radny twierdzi, że informacje sprzed kilkudziesięciu lat nie są ważne. Zatem należy sobie zadać pytanie co np. w ratuszu zmieniło się pod względem wielkości na przełomie kilkudziesięciu lat? Tylko to, że w ubiegłym roku dobudowano miejsce, gdzie jest winda i są na to dokumenty, weryfikacje jeżeli chodzi o powierzchnie i można było bazować na poprzednich danych. Podobnie było w tym przypadku. Na pozostałą część pytań odpowiedzi udzieli Kierownik Wydziału Gospodarki Gruntami.

Pani Grażyna Rembiasz-Głowacka Kierownik Wydziału Gospodarki Gruntami wyjaśniła, że podstawą do sprzedaży jest wycena. Rzeczoznawca ma zlecenie sporządzenia wyceny dla danej nieruchomości i wybiera on sobie tryb wyceny. Nie zawsze do wyceny jest mu potrzebna inwentaryzacja budynku. Może wybrać taką metodę wyceny, że w ogóle nie będzie się na niej opierał. Nie ma nigdzie w przepisach wskazane, że do sprzedaży musi być inwentaryzacja budynku. Była tylko stara inwentaryzacja, którą technicznie wykorzystywano do dzierżawy nieruchomości i nie sporządzano nowej, typowej inwentaryzacji. Nowy nabywca sporządził ją dla swoich potrzeb indywidualnie, stąd wyszła różnica w powierzchni nieruchomości.

Radny Kowcuń zapytał o koszt sporządzenia inwentaryzacji?

Pani Grażyna Rembiasz-Głowacka Kierownik Wydziału Gospodarki Gruntami wyjaśniła, że w kwestii kosztu sporządzenia, robi się zapytania. Tutaj było dużo budynków zatem mogło to być w granicach 3 000 zł.

Burmistrz w kwestii, o której mówił Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek o indywidualnych próbach przesłuchiwania, czy wysłuchiwanie pracowników urzędu podkreślił, że tylko w kompetencji Burmistrza, jest to kto będzie udzielał informacji i w jakiej formie. Dlatego całkowicie poparł jego działania, że w momencie kiedy nie było kierownika Wydziału nie należy informacji udzielać. Jeżeli radni będą chcieli informacji zawsze ją udzielimy w formie pisemnej, ustnej, ale poprosił, aby czynić to jednak z pewnym wyprzedzeniem, a nie w ostatniej chwili. Odnosząc się do tematu sprzedaży nieruchomości poprosił, aby nie używać

sformułowania „że Miasto straciło”. Miasto nie straciło 200 000 zł, był określony przetarg i osoba zainteresowana mogła ze wszystkim się zapoznać. Wylicytowano cenę i dzięki temu uzyskaliśmy taką, a nie inną kwotę. Osoba ta miała prawo wystąpić do Sądu i to uczyniła. Co by było gdybyśmy tak „lekka ręką” oddali całą kwotę, o którą wnioskowano? Z całą pewnością byłby odpowiedni donos do Prokuratury, że nie dochowano należytej dbałości o majątek. W sytuacji kiedy mamy uzasadnienie i podejrzenie, zgodnie z KPA, które daje pewne możliwości mediacji stronom, zawsze będziemy postępowali w taki, a nie inny sposób.

Radny Kowcuń odniósł się do zarzutów mówienia „nieprawdy” przez Z-cę Burmistrza Andrzeja Jędruszka stwierdzając, że chodzi o to, o czym ostatnio dyskutowano, czyli o fontannę. Na Komisji Rewizyjnej padły pytania, dlaczego fontanna jest nieczynna, wówczas Z-ca Burmistrza odpowiedział, że „ze względu na warunki pogodowe”, poprosił o odsłuchanie nagrań. Czy to była prawda? Już wtedy było wiadomo, że jest uszkodzenie techniczne, jeżeli to jest 100% prawdy, to niech się tak dalej Z-cy Burmistrza wydaje. Kolejno w kwestii uszczegółowienia, ponieważ Burmistrz był w tym czasie na urlopie wskazał, że nie było tak, iż wzywano pracownika tylko grzecznie poproszono, czy Kierownik danego Wydziału może nam udzielić odpowiedzi. Okazało się, że nie. Później było wyjaśnienie, że Kierownika wówczas nie było i to było do przyjęcia. Nigdy nie było żądania i nacisku, mamy w sobie odrobinę kultury i wiemy jak postępować. Radny poprosił Burmistrza o przyjęcie jego wyjaśnienia do wiadomości. Poproszono, aby poinformować pana Burmistrza, czy Kierownik danego Wydziału może przyjść. Kolejno stwierdził, że nie rozumie sformułowania „jestem pewien, że byłoby doniesienie do Prokuratury”. O kim Pan myśli? Do kogo jest to kierowane? Jeżeli do mojej osoby, to czuję się urażony, ponieważ nigdy na nikogo nie donosiłem, chyba, że Burmistrz mierzy swoją miarą. Jeżeli tak, to jest mi przykro.

Burmistrz powrócił do wczorajszej Komisji Budżetu. Otóż w drugiej części posiedzenia kiedy to radnego Kowcunia już nie było radny W. Grobys stwierdził, że zadał wiele pytań, na które nie otrzymał odpowiedzi. Powtórzył temat fontanny. W tym kontekście poinformowałem, że było jasne i stanowcze żądanie. Następnie odniósł się do sformułowania radnego Kowcunia „miarą do mnie”. Czy to znaczy, że ja donoszę? Moja wypowiedź była skierowana do grupy osób, które od zawsze, albo próbują, albo donoszą. Jestem w posiadaniu grubej teczki, która zawiera różnorodne donosy na moją osobę. Od kilku lat nastąpiła pewna zmiana, ale teczka jest i być może kiedyś coś na ten temat napiszę. Zatem poprosił, aby nie poruszać takich elementów. Poprosił, aby radny odsłuchał co kto powiedział. Kolejno Burmistrz stwierdził, że miał zamiar po przegłosowaniu budżetu coś powiedzieć, ale jednak robi to teraz. Ponieważ jest ku temu zbudowana atmosfera. Burmistrz poprosił Przewodniczącego Rady oraz Przewodniczącego Komisji o zdyscyplinowanie radnego Kowcunia. W dniu wczorajszym była Komisja Budżetu, trwała godzinie. Tymczasem radny spóźnił się na posiedzenie i wyszedł z niego po pół godzinie. Burmistrz zaznaczył, że wielokrotnie prosił, że jeżeli są jakieś pytania związane z budżetem, to należy je nawet kilkakrotnie zadać. Radny Kowcuń pomimo, iż również to słyszał wczoraj pytań nie zadawał, tylko dzisiaj na sesji. Czy chodzi tylko o to, żeby przyjść na Komisję, podpisać i zabrać dietę? Czy o to żebyśmy razem dobrze, normalnie pracowali? W sytuacjach kiedy nie znamy odpowiedzi zapisujemy i sprawdzamy, tak jak było dzisiaj przed rozpoczęciem dyskusji o budżecie, gdzie każdy odpowiadał w jakiejś części na pytania. Być może nie wszystkie informacje są do końca satysfakcjonujące, ale nie można tak funkcjonować. Przecież radni widzą zamieszanie, jak przychodzi jeden pracownik, drugi, trzeci przynoszą dokumenty i zawsze udzielamy odpowiedzi, ale szanujemy się i dbajmy, gdyż po to są Komisje. Po raz kolejny poprosił, aby zdyscyplinować radnych,

żeby ich praca również wpływała na to, aby inni mogli szybciej i staranniej pracować, a nie myśleć tylko o wysokości diety.

Radny Kowcuń potwierdził, że w dniu wczorajszym spóźnił się na posiedzenie Komisji Budżetu i wyszedł z niego wcześniej, po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącego Komisji. Z uwagi na obowiązki osobiste takie sytuacje się zdarzają. Niestety przebieg Komisji był taki, że były kilkanaście razy zadawane pytania, Burmistrz nie znał odpowiedzi, gdyż oczywistym jest, że może być zmęczony, był koniec dnia pracy. Jest to zrozumiałe. Dlatego pytania padają w dniu dzisiejszym. Były też inne pytania Burmistrz mówił, że musi to wyjaśnić, że odpowie na sesji. Wszystko jest do uszanowania. Tymczasem, jeżeli twierdzi się, że nie mogę zadawać pytań, to jest interpretacja radcy prawnego, że jednak radny może zadawać pytania, a jeżeli Burmistrz uważa, że nie musi mi na nie odpowiadać niech tego nie robi. Pytania zostaną bez odpowiedzi, a sesja pójdzie szybciej.

Burmistrz stwierdził, że nigdy nie powiedział, iż radny nie ma prawa zadawać pytań. Jedynie poproszono o zdyscyplinowanie pracy. Żeby pracować wg schematu, jest Komisja zadajmy pytania, a nie w pierwszej części kilka pytań, które można było wczoraj zadać. Poprosił, aby się szanować, jeżeli nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, to mówię to wprost i potrafię się przyznać. Natomiast radny Kowcuń nie potrafi się przyznać, że wczoraj pytań nie zadał.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach za, podjęła uchwałę nr XXIII/275/2017 w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017. Uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

d. Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2017 roku,

Radny Kowcuń zapytał, czy były prowadzone konsultacje z organizacjami zajmującymi się zwierzętami bezdomnymi oraz na jakiej podstawie wybrano lekarza weterynarii, którego wskazano w uchwale?

Pan Roman Łukasik Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej odpowiedział, że uchwała, która została podjęta w marcu nie precyzowała z imienia i nazwiska lekarza weterynarii. Umowa, którą zawarto z panem Dąbrowskim jest zawarta od początku roku. Wojewoda Wielkopolski zobowiązał nas, aby jednak w uchwale były wskazane dane, dlatego dokonaliśmy zmian. Wyboru dokonano zgodnie z przepisami poprzez zapytanie ofertowe. Pan Dąbrowski współpracuje z nami od lat, jest sprawdzony i na każdy telefon reaguje. Następnie wskazał, że przed podjęciem uchwały jest obowiązek przesłania tego dokumentu do organizacji typu: Koło Łowieckie i inne organizacje zajmujące się zwierzętami. Przy „Przytulisku” działają wolontariuszki, które są w temacie. Jest opinia lekarza weterynarii, że przyjmuje Program, tylko prosił o wskazanie gdzie jest Schronisko przyjmujące zwierzęta. Pozostałe opinie również przyjmują Program.

Radny Kowcuń zapytał, czy z wolontariuszkami działającymi przy „Przytulisku” były prowadzone konsultacje, czy są zastrzeżenia?

Pan Roman Łukasik Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej odpowiedział, że osoby te nie są żadnego rodzaju instytucją, ale są na bieżąco informowane, ponieważ wiedzą więcej

niż my. Ponadto na przyszły tydzień jest już umówione spotkanie z wolontariuszkami w celu omówienia różnego rodzaju kwestii.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2017 roku.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach „za”, podjęła uchwałę nr XXIII/276/2017 w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2017 roku. Uchwała stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

e. zmiany uchwały nr XVIII/203/2016 z dnia 10 listopada 2016 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy,

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/203/2016 z dnia 10 listopada 2016 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach „za”, podjęła uchwałę nr XXIII/277/2017 w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/203/2016 z dnia 10 listopada 2016 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy. Uchwała stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

f. zmiany Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa,

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zmiany Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach „za”, podjęła uchwałę nr XXIII/278/2017 w sprawie zmiany Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa. Uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

g. przyjęcia Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół położonych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,

Przewodniczący Rady poprosił radnych, aby pytania i dyskusja tyczyła się zarówno w pkt. g), jak i h), gdyż tematycznie łączą się one ze sobą. Natomiast uchwały głosowane będą oddzielnie.

Radna Hyla jako Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury przedstawiła wniosek o rozważenie możliwości podwyższenia kwoty stypendium dla osób spełniających kryteria wymienione w § 3 pkt. 2, 3 i 4 oraz w § 4 projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy. Ustalenie kwoty jest do dyskusji, chodzi tylko o wyróżnienie uczniów.

Radny Kaczmarek odniósł się do przedłożonej autopoprawki pytając, jakie było brzmienie pierwotnej uchwały? Czy słowo „z każdego” również było dodane? Jeżeli nie, to w jaki sposób było to traktowane, czy pojawiło się przez problemy interpretacyjne?

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak wyraził nadzieję, że nadzór Wojewody przyjmie uchwały, gdyż pewne zastrzeżenia mogą wzbudzić i być różnie oceniane przez nadzór. Odpowiedział, iż powodem podejścia do tych uchwał było wyeliminowanie sytuacji, które miały miejsce ostatnio. Górna granica przyznawania stypendium, która została określona na podstawie innych współczynników, doprowadziła do tego, że dzieci otrzymały mniejsze stypendium niż w roku wcześniejszym, co nie wynikało z braku pieniędzy w budżecie, tylko doszukania się prawidłowej interpretacji tych przepisów. W drugiej uchwale dajemy możliwość ubiegania się o stypendium nie tylko szkołom prowadzonym przez MiG Pleszew, ale również szkołom ponadgimnazjalnym, ponadpodstawowym, czyli bez względu kto jest organem prowadzącym dziecko może ubiegać się o stypendium. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe, to oprócz kwestii związanych z laureatem, finalistą olimpiad, kwestii egzaminów jest element preferujący nasze szkoły, czyli wysoka średnia na koniec roku. Proporcja pomiędzy kryterium średniej z ocen a udziałem w olimpiadach jest na korzyść średniej z ocen, gdyż trudno jest zostać laureatem olimpiad, konkursów i dostać 95% punktów z egzaminu. Z-ca Burmistrza zaproponował przyjęcie uchwały w tak przedłożonej wersji i sprawdzenie jak wszystko będzie funkcjonować, jaka ilość wniosków wpłynie. Brzmienie kryteriów jest niezmiennym w porównaniu ze starą uchwałą. Wprowadzenie słowa „z każdego” pojawiło się w dniu wczorajszym po spotkaniu i analizie, kwestia interpretacji była na etapie szkoły. Autopoprawka wskazuje wszystko precyzyjnie. Jest jasność co do funkcjonowania, tak jak wprowadzono kwotę 300 zł, zamiast „widełek”. Nadzór wcześniej pozwalał na podobne zapisy, ale teraz prosi już o wskazywanie konkretnych kwot.

Radna Hyla jako Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury wycofała na tym etapie wniosek.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie przyjęcia Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół położonych na terenie Miasta i Gminy Pleszew.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach „za”, podjęła uchwałę nr XXIII/279/2017 w sprawie przyjęcia Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół położonych na terenie Miasta i Gminy Pleszew. Uchwała stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

h. określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy,

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 21 głosach „za”, podjęła uchwałę nr XXIII/280/2017 w sprawie określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy. Uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

i. wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych,

Radna Hyla jako Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury stwierdziła, że nie może się zgodzić z treścią uzasadnienia: „w związku z małą częstotliwością prac poszczególnych Komisji Rady Miejskiej zasadnym się staje obniżenie wysokości diet radnych”. Zaznaczyła, że w żadnym stopniu nie nastąpiło obniżenie ilości Komisji, ponieważ Komisja Oświaty z

objazdowymi wyjazdami, czyli 6 dni w roku odbyła 39 spotkań. Kwoty diet zostały uchwalone w poprzedniej kadencji przez radnych wnioskodawców. Zatem do kogo są skierowane pretensje? Nagle, gdy wnioskodawcy utracili pewne funkcje, to chcą zmieniać kwoty diet. Radna wskazała, że pełni również funkcję Przewodniczącej Osiedla, w ramach czego właśnie te środki pozwalają sponsorować festyny, kupować nagrody, są to duże kwoty i można z łatwością je wskazać. Radna zaznaczyła, że nie pełni swojej funkcji dla celów finansowych, gdyż teraz może być właśnie taki odbiór, że obniżamy kwotę, gdyż do kieszeni co niektórych nie wpływa 10% więcej? Jest to populizm.

Radny Dryjański odniósł się do tematu obniżenia diet stwierdzając, że na pierwszej sesji uchwalono wysokość diet radnych. Kadencja upływa ku końcowi, z pewnością wybory zostaną ogłoszone wcześniej zgodnie z zapowiedziami rządu. Radny uważa, że takie diety powinny pozostać już do końca kadencji. Zostanie wybrana nowa Rada i wówczas będzie sobie ustalać wysokość diet. Następnie powtórzył słowa radnej Hyli, że bierze czynny udział w różnego rodzaju imprezach okolicznościowych, w których sponsoruje lokalną społeczność, szczególnie na terenie własnego sołectwa, właśnie z diety radnego. Następnie odniósł się do radnego W. Grobysa stwierdzając, że jest on radnym od blisko 20 lat i nigdy nie wnioskował o obniżenie diet.

Radny Kowcuń poinformował, że zgodnie z wcześniejszymi sugestiami Burmistrza projekt uchwały złożono do Biura Rady. Podziękował Przewodniczącemu Rady za wprowadzenie go do porządku obrad. Następnie wskazał, że propozycja obniżenia diet o 10% dotyczy wszystkich radnych, a nie tylko Przewodniczących Komisji, ponieważ szanuje i docenia ich pracę. W uzasadnieniu wskazano, że uchwała dotyczy regulacji diet wszystkich radnych, zatem sam sobie również obniża dietę, ale również rozumiem argumentację radnych. Słusznie, czy nie słusznie być może rzeczywiście można od nowej kadencji obniżać diety, ale my uważaliśmy, że można to zastosować teraz. Obniżka nie jest duża, gdyż tylko 10%. Uzasadnienie było takie, że od kiedy powstał nasz Klub nie odbyło się żadne posiedzenie szefów Klubów, dopiero teraz w czerwcu było pierwsze. Częstotliwość spotkań Komisji jest w odniesieniu do poprzednich Kadencji mniejsza. Jestem radnym trzecią kadencję i w poprzednich było ich jednak więcej. Komisje są zwoływane w szczególności pod obrady Rady Miejskiej, zdarzają się również częściej, jak Komisja Oświaty, która obradowała dodatkowo przy przekształcaniu szkół. W tej kadencji sesje RM odbywają się rzadziej, nawet co trzy miesiące, a Komisje zbierają się pod omówienie materiałów sesyjnych. W poprzednich kadencjach nie miały miejsca aż tak jak teraz wspólne posiedzenia Komisji, czego przykładem jest chociażby wspólne posiedzenie wszystkich Komisji w celu zaopiniowania budżetu. Zgłaszaliśmy, że nie jest to prawidłowa forma na opiniowanie budżetu, ponieważ uchwała jasno wskazuje, że każda z Komisji zbiera się w celu wypracowania opinii i przekazania jej Przewodniczącemu Komisji Budżetu.

Przewodniczący Rady stwierdził, że radny Kowcuń po części mija się z prawdą, gdyż posiedzenia Klubu odbywały się systematycznie. Radny T. Grobys raz nie mógł być, usprawiedliwiał się. Mało tego, był zapraszany na spotkania, gdy jeszcze nie był Przewodniczącym Klubu tylko radnym niezrzeszonym. Radny Włodzimierz Grobys również uczestniczył w każdym spotkaniu Szefów Klubów i powinien to pamiętać. Natomiast w uzasadnieniu pisze się: „w związku z brakiem posiedzeń Przewodniczących Klubów”. Gdyby chciało się uczciwie i szczerze podejść do tematu, to chociaż byłby zapis „w związku z brakiem w ostatnim czasie posiedzeń Przewodniczących Klubów”. Następnie wskazał, że praca Przewodniczących Klubów jest istotna dla Rady Miejskiej. Koordynują oni prace swojego Klubu, ale również pośredniczą w rozmowach ze mną oraz wnoszą bardzo dużo do

porządku obrad, omawianych jest wiele tematów, jak np. wycofanie wystąpienia pana Długiewicza z poprzedniego porządku obrad. Wiele takich spraw jest załatwianych nawet telefonicznie bez zwołania posiedzenia. Radny Włodzimierz Grobys powinien o tym wiedzieć. Radny Kowcuń mija się z prawdą, gdyż Przewodniczącym Klubu odbiera się cały dodatek, a nie 10% każdemu radnemu zabieramy.

Wiceprzewodnicząca Rady Garszka stwierdziła, że dla niej jako byłej Przewodniczącej Komisji Bezpieczeństwa takie działania są krzywdzące. Komisja zbierała się na 24 posiedzeniach. Staraliśmy się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki. Na wniosek radnej Śledzianowskiej wraz z panem Łukasikiem bez zwołania Komisji interweniowaliśmy i załatwiliśmy przy Przedszkolu temat chodnika na ul. Wojska Polskiego. Udało się wszystko zrobić, zatem liczy się również skutek, a nie ilość posiedzeń. Pod projektem uchwały podpisały się osoby, z jedną z nich, która teraz już nie jest członkiem Komisji Bezpieczeństwa były problemy. Wówczas ta osoba na okrągło dzwoniła do mnie, prosiła o ustalanie terminów posiedzeń. Dlatego wypisała się z Komisji, gdyż stwierdziła, że nie jest w stanie brać udziału w takiej liczbie posiedzeń, dlatego jaka tutaj jest konsekwencja? Mała liczba posiedzeń, z drugiej strony duża liczba posiedzeń? Wszyscy wiemy, że za brak uczestnictwa w posiedzeniu jest odcinana dieta, zatem rozmowy, że ktoś „będzie miał mniej będąc zwykłym radnym” mijają się z celem, z projektem tej uchwały. Jest to niezrozumiałe. Radni startują do Rady Miejskiej nie po branie diety, ale po to, aby pracować.

Radny Kusiakiewicz stwierdził, że kilka miesięcy temu radny W. Grobys na tej sali oświadczył, że zamierza ubiegać się o stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Od tego czasu, rozpoczął grę polityczną, kampanię wyborczą. Dzisiaj za swoje zachowanie przeprosił twierdząc, że niektóre jego wystąpienia rzeczywiście nie były stosowne. Projekt uchwały uważamy za kampanię wyborczą, która ma na celu trafienie do określonej grupy wyborców, którzy takie działania akceptują. Dlaczego prze 20 lat bycia radnym funkcyjnym, radny W. Grobys nie złożył propozycji obniżenia swojej diety? Przez 6 lat był Wiceprzewodniczącym Rady i pobierał dietę w wysokości 1 800 zł. Teraz pobiera pan dietę w wysokości 900 zł i w momencie utraty wszystkich stanowisk twierdzi, że jest to za duża dieta i trzeba ją jeszcze obniżyć. Jest to populizm, który nie powinien mieć tutaj miejsca. Czym jest dieta dla radnych? Nie jest tak, że radni wyrażają chęć startu w wyborach i chcą pełnić mandat radnego po to, aby otrzymywać pieniądze. Jest to ciężko wykonywana praca, gdyż wyborcy dali nam mandat zaufania, z którego trzeba się wytłumaczyć i odpowiednio go sprawować. Dieta jest rekompensatą utraconych wynagrodzeń. Wielu z nas, aby uczestniczyć w posiedzeniach Komisji, sesjach musi brać urlop bezpłatny. To nie jest „skok na kasę”. Wielu radnych, również moja osoba, w różny sposób stara się odpowiedzieć na różne inicjatywy stowarzyszeń, aby je wspomóc, angażując się w akcje charytatywne. Dlatego zachęcił radnego W. Grobysa, jeżeli uważa, że jego dieta jest za wysoka, aby przekazał pieniądze na cel dobroczynny. W imieniu swojego Klubu poinformował, że radni będą głosować „przeciw” projektowi uchwały.

Radna Hyla odnosząc się do radnego Kowcunia poinformowała, że Komisja Oświaty oprócz wskazanych 21 posiedzeń, 6 całych dni w roku, od rana do popołudnia jeździ od szkoły do szkoły, od przedszkola do przedszkola. Poświęcamy temu swój czas biorąc urlopy bezpłatne, okolicznościowe i nie mamy wówczas możliwości spędzenia go z własnymi rodzinami. Komisja dwa razy w roku robi taki objazd sprawdzając warunki i bezpieczeństwo w placówkach oświatowych. Zatem nie jest tak, że nie robimy nic oprócz Komisji, które są do sesji zwoływane. Poza tym Komisje zwołuje się wtedy, kiedy zachodzi potrzeba. Nie robi się fikcyjnych Komisji, gdy nie ma nad czym dyskutować.

Radny T. Grobys stwierdził, że wiadomym jest, iż radni wykonują określoną pracę i obojętne jest, czy jesteśmy My, Wy, z naprzeciwka, wszyscy bierzemy udział w różnych pracach i wykonujemy ją dobrze. Radna Hyla mówiła o populizmie. Gdyby zwróciła uwagę na dokument zobaczyłaby, że wykreślamy § 3, gdzie mowa o dietach Przewodniczących Klubów. Ja jako Przewodniczący Klubu rezygnuję z własnej diety. Od momentu powstania Klubu, czyli końca listopada 2016 roku, spotykamy się omawiamy problemy. Padły słowa, że możemy przeznaczyć diety na inne cele. My też działamy charytatywnie, finansujemy różne stowarzyszenia i w inny sposób, bezpośredni, pomagamy ubogim rodzinom. Dwa lata temu sam byłem zaskoczony widząc jak mój brat kupował zakupy w hurtowni dla biednej rodziny. Nikt nikomu nie wytyka, czy ktoś wspiera, ale odebrać można wypowiedzi tak jakbyśmy my tylko konsumowali nasze diety i zaniedbywali nasze obowiązki. Tymczasem bierzemy udział we wszystkich posiedzeniach, jeżeli to możliwe i działamy na rzecz naszego społeczeństwa. Od końca listopada 2016 roku do dnia 13 czerwca 2017 r. kiedy złożono oficjalnie projekt uchwały nie odbyło się żadne posiedzenie z Przewodniczącymi Klubów. Prawdą jest, że takie posiedzenie odbyło się w dniu 19 czerwca 2017 r. Ponadto nigdy nie byłem zapraszany, że nie przybyłem, zrezygnowałem z uczestnictwa w takim spotkaniu.

Radny W. Grobys odniósł się do słów, że uchwała jest z początku kadencji. Tymczasem poprzednia uchwała jest z 26 grudnia 2006 r. uchwałę zmieniano w kwestii podpisywania delegacji. Następnie przedstawił radnym wszystkie pisma jakie kieruje do prezesa PK z prośbą o udzielenie urlopu bezpłatnego związanego z udziałem w obradach sesji RM. Jako radny mam 900 zł i to mi nie przeszkadza. Urlop bierzemy też na inne imprezy. Ostatnio było upamiętnienie płk. Mozdyniewicza, nasz Klub był w 100% na tej imprezie patriotycznej. Tymczasem za wyjątkiem Wiceprzewodniczącej Garsztki nikogo tam nie widziałem. Nie chodzi o to, czy ktoś sponsoruje, czy nie, bo nie ma się co chwalić, ale są osoby na tej Sali, których rodzin to dotyczy, gdzie robię paczki na każde święta. Mówi się, że nie występowałem o obniżenie diet. Po co podgrzewać atmosferę? Przedstawił pismo adresowane do Burmistrza MiG Pleszew, które wpłynęło do UMiG w dniu 13 listopada 2012 r.: „nawiązując do spotkania z dnia 12 listopada 2012 r. na którym zostaliśmy zapoznani z sytuacją finansową do końca kadencji oraz brakiem środków na remonty i budowę dróg i chodników proponuje niezwłocznie wprowadzić program oszczędnościowy. Uważam, że oszczędzanie należy rozpocząć od siebie, w związku z powyższym uprzejmie proszę o przygotowanie projektu uchwały obniżającej diety radnych. Przewodniczący Rady dieta bez zmian, Wiceprzewodniczący Rady – 400 zł, Przewodniczący Komisji 400 zł, pozostali radni 300 zł. Zaproponowane zmiany pozwolą zaoszczędzić do końca kadencji ok. 250 000 zł. Uzasadnienie: obniżenie diet na pewno będzie odebrane przez mieszkańców jako wyraz dobrej woli, dzielenia biedy z mieszkańcami i przyniesie poprawę opinii o organach władzy MiG. Wobec powyższego podjęcie uchwały uważam za zasadne.” Były jeszcze inne rozmowy kiedy dieta pracownicza wzrosła z 23 zł na 30 zł, wtedy dostaliśmy podwyżki ok. 400 zł. Przewodniczący Rady wie jakie było moje zdanie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że może dokładnie powiedzieć co mówił wówczas radny Włodzimierz Grobys, a powiedział „słuchaj, bo Platforma wystąpi, więc ja może będę pierwszy”.

Radny W. Grobys odniósł się do wysokości diety wskazanej w projekcie, gdyż można odnieść wrażenie, że „cięcia” są drastyczne. Natomiast jeżeli porównamy Przewodniczącego Komisji, to obcinamy sobie najmniej, a koszty mamy te same. Bierzemy udział w swoich Komisjach, też biorę udział w Komisjach, w których nie jestem członkiem. Prowadziłem Komisję Śmieciową, nie w tym celu, żeby zrobiono ze mnie osobę pazerną. Możemy dokonać obniżki

diet tym bardziej, że kiedyś spotkania Przewodniczących Klubów miały miejsce częściej, kiedy byłem Wiceprzewodniczącym Rady, ale od kiedy powstał Klub przerwano współpracę. Jest to wynikiem tego, że nie ma współpracy, a że mój brat jest ambitny, to za niewykonaną pracę pieniędzy nie chce. Stąd nasza propozycja. Sołtysi robią kolosalną robotę. My mamy tak wysokie diety i nie stać nas na podwyższenie im diet, to trzeba się i nad tym zastanowić. My będziemy głosować „za” projektem uchwały. Demokracja jest taka, że wynik głosowania będzie trzeba uznać za ostateczny.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak odniósł się do stwierdzenia radnego W. Grobysa dotyczącego „demokracji”. Nie jest tak, że „taka jest demokracja”, tylko „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Przypomniał, że w 2011 r. kiedy radni Platformy Obywatelskiej wnieśli pod obrady obniżenie diet radnych, to wówczas diet bronił radny Włodzimierz Grobys mówiąc na sesji: „widzimy dwa oblicza Platformy Obywatelskiej, po zawiązaniu się w Radzie Powiatu koalicji przedstawiciele PO zapowiadali, że będą szukać oszczędności w działalności Rady i likwidują funkcje Wiceprzewodniczących Komisji. Pobiegli z tą wiadomością do prasy... itd.” Radny wówczas bronił zachowania wysokości diet i nie był za obniżkami. Żenujące jest kłócić się o 10% diety mając świadomość, znając niektórych radnych, że pieniądze te przeznaczone są na cele społeczne. Jeżeli ktoś nie ma sumienia brać tych pieniędzy, niech je zabierze, gdyż dietę pobrać musi, ale niech przekaże na odpowiedni cel. Czyniłem to samo otrzymując dietę za pełnienie funkcji w Komisji Alkoholowej. Uznałem wówczas, że jest to nielogiczne, nieetyczne więc przekazywałem ją na określoną instytucję. Nie róbmy cyrku politycznego dla zaistnienia, dla notowań. Radny W. Grobys mając pieniądze niech je przekaze dalej.

Burmistrz stwierdził, że nie jest stroną w tym głosowaniu i nie chciał zabierać głosu, ale został wywołany przez radnego W. Grobysa. Potwierdził, że pismo, które zacytował radny wpłynęło. Ponadto odbyła się rozmowa, w której uczestniczyły trzy osoby. Radny W. Grobys wiedział, że jeżeli podtrzymuje swoje stanowisko miał wówczas projekt uchwały skierować do właściwego organu jakim jest Rada Miejska. Nie zrobił tego, zaniechał dalszych prac, aby wdrożyć temat, a to co powiedział wcześniej Przewodniczący Rady można tylko potwierdzić. Z wypowiedzi radnego W. Grobysa można się spodziewać kolejnego działania. Tym razem podwyżki diet dla sołtysów i przewodniczących osiedli. Radny Kusiakiewicz powiedział bardzo dobitnie, że jest to przed wyborami cel polityczny i są to tego typu działania. Skoro nie można wykazać się pewnymi merytorycznymi działaniami, to poprzez populistyczne działania próbuje się zrobić wszystko. Każdy powinien ocenić co zrobić z pieniędzmi i na jaki cel je przeznaczyć.

Radny Kowcuń stwierdził, że nie przypuszczał, że złożony projekt uchwały wywoła tak burzliwą dyskusję nad 10% obniżki diety. Każdy ma prawo do swojego punktu widzenia. Jeżeli radni nie zgadzali się z projektem, to trzeba było złożyć wniosek o zdjęcie punktu z porządku obrad, a nie marnować czasu, tym bardziej, że radna Gil wniosowała o zakończenie obrad do 15.00, ale jak widać członkowie jej własnego Klubu również nie słuchają. Odnosząc się do propozycji uchwały o dietach stwierdził, że zapewne radna Gawrońska oraz Burmistrz wniosą stosowny projekt uchwały, który nie będzie dotyczył tylko mojej osoby, ale i innych radnych. Wprowadzą zmianę, że ten kto przychodzi później, albo wychodzi wcześniej będzie miał dietę potrącaną. Zaznaczył, że rozumie, iż może liczyć na taką propozycję w najbliższym czasie, trzyma za słowo, aby nie było zarzutów, że ktoś wyszedł wcześniej podpisał się i wziął dietę. Stwierdził, że nie chce, aby jego osoba była w tym świetle przedstawiana.

Burmistrz stwierdził, że w tym momencie byliśmy świadkiem zadania pytania i odpowiedzi na nie, że „Burmistrz się zgadza” i złoży projekt uchwały. Nic takiego nie było mówione. Była prośba o zdyscyplinowanie radnych, aby nie przychodzili na 15, 20, 30 minut Komisji, podpisywali się i wychodzili. Ważniejsze jest, aby ktoś wziął nawet dwa razy większą dietę, ale merytorycznie popracował, żeby nie tracić czasu. Przy takim zachowaniu jakie było przy uchwalaniu budżetu straciliśmy co najmniej pół godziny. Radny Kowcuń widział ile ludzi nagle zaczęło wychodzić, aby przynieść teczki z dokumentami. Jeżeli radny nie widział zaangażowania tych ludzi, którzy chcieli odpowiedzieć merytorycznie, dobrze, starannie to trzeba się naprawdę dziwić. Jeżeli dostaniemy pytania wcześniej i nie będziemy znać na nie odpowiedzi to na sesji jesteśmy przygotowani i udzielimy odpowiedzi. Nie popełnimy błędu. Poprosił, aby nie wmawiać, że do czegoś było zobowiązanie. Niczego takiego nie było. Radny ma być zobowiązany do starannego wykonywania swoich obowiązków.

Radny Kowcuń podziękował za pouczenie. Poinformował, że wkłada dużo energii i wszelką siłę jaką może w pełnienie funkcji radnego. Czasem jednak z przyczyn osobistych konieczne jest wyjście wcześniej, ale za zgodą Przewodniczącego Komisji, a nie dobrowolnie przez trzaśnięcie drzwiami. Kolejno odniósł się do omawiania materiałów na Komisjach, wynika z tego, że wszystko należy omówić na Komisjach, a sesję można zrobić korespondencyjnie, tak z tego wynika. Sesja jest po to, aby dyskutować. Nie zawsze chce się tyle na niej siedzieć, ale możemy zadawać pytania. Materiały omawiamy na Klubie i nasuwają się pewne pytania, wnioski. Po to jest sesja raz na miesiąc, kwartał, aby poświęcić trochę czasu i oczekiwać odpowiedzi. Rozumiemy, że od pracowników nie możemy żądać odpowiedzi, tak jak to jest ustalone, gdyż Burmistrz popiera Z-cę Burmistrza A. Jędruszkę. Zatem na sesji dostajemy odpowiedzi jesteśmy usatysfakcjonowani. Przeprosił Burmistrza, że zmarnował pół godziny na sesji Rady Miejskiej.

Radny W. Grobys stwierdził, że przyjęcie uchwały spowoduje korzyści i oszczędność na miesiąc 3 510 zł, na rok 42 120 zł, a przez cztery lata 168 480 zł.

Przewodniczący Rady sprostował wypowiedz radnego W. Grobysa stwierdzając, że jego wyliczeni mijają się z prawdą, gdyż Rada Miejska nie będzie już funkcjonowała 4 lata. Zatem po raz kolejny radny populistycznie rzucił kwotę i jak chce, aby w tej kadencji się zaoszczędziła? Oszukuje się ludzi w ten sposób.

Radny W. Grobys stwierdził, że odniósł się do miesięcznych wyliczeń.

Przewodniczący Rady stwierdził, że gdyby radny W. Grobys zrobił wyliczenie od dnia dzisiejszego do października 2018 roku, to nawet by nie wstał. Tymczasem było powiedziane, że „przez cztery lata”. Każdy to słyszał, są to „Himalaje hipokryzji”. Sami zaczynamy się ośmieszać. Zaproponował, aby zakończyć dyskusję i przejść do głosowania.

Radny Kowcuń stwierdził, że są niepotrzebne emocje i również poprosił, aby przejść do głosowania.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy 17 głosach przeciw, 4 za, odrzuciła uchwałę w sprawie wysokości diet radnych Rady Miejskiej oraz sposobu ustalania należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych.

Do pkt. 8 Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 – dyskusja i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016rok.

Burmistrz rozpoczął od przedstawienia podstawowych informacji. Wskazał, że komplet dokumentów radni otrzymali w miesiącu kwietniu 2017 roku i mogli się z nimi zapoznać. Materiał był przedmiotem analizy poszczególnych Komisji Rady Miejskiej, w posiedzeniach uczestniczyła pani Skarbnik. Burmistrz przedstawił prezentację multimedialną, z której wynikało: dochody wynosiły 112 759 554,69 zł, z czego wydatki to 102 139 602,64 zł. W wyniku tego planu i działania osiągnięto nadwyżkę w wysokości 10 619 652,05 zł. Realizacja dochodów budżetu w roku 2016 osiągnęła 101,19%. Wykonanie dochodów bieżących to 108 256 093,98 zł. Największe to dotacje celowe 36 015 970,31 zł (głównie Program 500+), kolejno udziały w podatkach PIT i CIT, wpływy z podatków lokalnych, z opłat, subwencja, dochody majątkowe. Stan należności na dzień 31 grudnia 2016 r. wyniósł 11 522 803,51 zł co stanowi 10,22% wykonania dochodów ogółem, w tym stan należności wymagalnych wyniósł 8 291 657,35 zł, co stanowi 7,35 % wykonania dochodów ogółem. Wydatki ogółem wynoszą 84 391 827,64 zł. Realizacja wydatków budżetu 2016 roku wyniosła 94,54% wielkości planowanych. Bieżące wynoszą 88,56%, a majątkowe 11,44%. Największą część wydatków po raz pierwszy stanowiła pomoc społeczna. Zawsze dominowała oświata i wychowanie. W tym roku jest to związane z uruchomieniem Programu 500+, jest to kwota 36 328 750,00 zł, co daje 35,57%, na drugim miejscu jest oświata i wychowanie powyżej 32 000 000,00 zł, co stanowi 31,07%, kolejno ochrona środowiska, gospodarka komunalna, to powyżej 9 000 000,00 zł, co stanowi 8,91% ogółu wydatków. Zobowiązania finansowe stanowią 23 070 377,75 zł. Stanowią one 20,07% planowanych dochodów. Kolejne slajdy pokażą jak zmieniają się zobowiązania w poszczególnych latach. Wydatki majątkowe wynoszą ponad 11 687 343,68 zł. i stanowią 11,44% ogółu wydatków. Środki te wydatkowano na realizację ponad 100 inwestycji i zakupów inwestycyjnych. Główne wydatki majątkowe to: przebudowa ul. Taczanowskiego, Zielona Łąka - wykonanie 2 100 000,0 zł., remont budynku ratusza, przebudowa z rozbudową ul. Łąkowej w Kowalewie - wykonanie 779 331 000 zł., remont budynku Gimnazjum przy ZSP Nr 3, wymiana stolarki okiennej w ZSP Nr 1, przebudowa drogi powiatowej Pleszew-Lenartowice, utworzenie Strefy Płatnego Parkowania, budowa fontanny na Rynku 366 933,25 zł oraz instalacja nawadniająca drzewa 54 817,51 zł. Nie wstydzimy się tego zadania, pokazujemy je pomimo, iż dla niektórych jest kontrowersyjne. Ponadto zakup i objęcie udziałów w Przedsiębiorstwie Komunalnym. Nadwyżka operacyjna wyniosła 17 803 839,02 zł. Jest to informacja, która wskazuje, że MiG Pleszew były w stanie pokryć wszelkie wydatki bieżące z dochodów bieżących i posiada możliwości finansowe na prowadzenie nowych inwestycji oraz spłatę wcześniejszego zadłużenia. Kolejno przedstawił wykonanie dochodów i wydatków w latach 2012 - 2016. Poprosił, aby zwrócić uwagę, że zadłużenie wynosi niewiele ponad 20%. Szczegółowe dane są w otrzymanych materiałach.

Skarbnik J. Ciupa odczytała uchwałę Nr SO 0954/50/3/Ka/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii z wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za 2016 rok (uchwała stanowi załącznik nr 14). Skarbnik poinformowała, że skoro nie ma uwag Regionalnej Izby

Obrachunkowej do przedłożonych materiałów nie będzie udzielała dalszych komentarzy. Podkreśliła, że w dyskusji udzieli odpowiedzi na potencjalne pytania jakie padną ze strony radnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Cz. Skowroński wyjaśnił, że Komisja Rewizyjna odbyła 4 spotkania. Pracowano kilkanaście godzin. Na wszystkie zadane pytania podczas posiedzeń Komisji została udzielona odpowiedź. Komisja sformułowała opinię, którą przekazano do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu. Przeprowadzono głosowanie nad sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016. Przyjęto je stosunkiem głosów – 4 „za”, 1 „wstrzymującym się”, przeciwnych nie było. W opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej za mało uwypuklono sprawę mienia komunalnego i samego bilansu. Komisja zajmowała się tym tematem, aczkolwiek nie zwróciła uwagi, aby to jednak dokładniej opisać. Przewodniczący Komisji poinformował, że bierze to zdarzenie na „swoją kark”. Konkluzją tych spotkań było podjęcie uchwały z dnia 12 maja 2016 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016. Kolejno odczytał Uchwałę Nr 1/2017 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 12 maja 2017 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za 2016 r. (uchwała stanowi załącznik nr 15).

Przewodniczący Rady odczytał uchwałę Nr SO-0955/39/3/Ka/17 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Pleszewie o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 (uchwała stanowi załącznik nr 16). Kolejno otworzył dyskusję w sprawie wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 oraz o informacji o stanie mienia komunalnego.

Radny Gorzeliński jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych podkreślił, że w 2016 roku budżet był omawiany na Komisjach i sesjach tyle razy ilekroć był zmieniany, czyli 5 – krotnie na sesjach RM i 16 razy mając kompetencje Burmistrz dokonał zmian Zarządzeniem. W 2016 r. po raz pierwszy „pękła setka”, czyli 100 000 000 zł i jest to za sprawą Programu 500+, pomocy społecznej, która teraz jest największym działem budżetowym. Zaraz po tym oświata i gospodarka komunalna. W trakcie roku budżetowego dochody wzrosły o ponad 23 mln. zł, do kwoty ok. 111 mln. zł, a wydatki wzrosły o ponad 17 mln. zł do 108 mln. zł. Z wykonaniem było trochę inaczej, gdyż dochody wykonano w wyższej wysokości niż plan. Natomiast z wydatkami jak wiadomo plan nie może być przekroczony. Zatem wykonanie wydatków było mniejsze, na poziomie 95%. Wydatki bieżące 95%, wydatki majątkowe, inwestycyjne 90%, trochę mało wykonano wydatków kwotowo. O ile na początku roku mieliśmy 19 mln. zł, to na koniec roku plan oscylował na poziomie ok. 13 mln. zł i w tegorocznym budżecie mamy odzwierciedlenie przeniesień wydatków inwestycyjnych. Dzisiaj uchwalono budżet, gdzie inwestycje przekraczają 30 mln. zł. Znaczna część dużych inwestycji z 2016 roku została przeniesiona w realizacji i wydatkowaniu na 2017 rok. Jeżeli chodzi o wynik budżetu, czyli różnicę między dochodami, a wydatkami, to na początku roku był zaplanowany deficyt ponad 2 mln. zł. Natomiast plan na koniec 2016 r., to była nadwyżka ponad 3 mln. zł. Okazało się, że poprzez mniejsze wykonanie wydatków, nadwyżka została ponad plan zanotowana w wysokości powyżej 10 mln. zł. Spowodowała ona, że pojawiły się dodatkowe wolne środki w tegorocznym budżecie. W ciągu 2016 r. mogliśmy liczyć na wolne środki z poprzednich lat w wysokości 11 mln. zł, to w tegorocznym budżecie mamy ich już ponad 19 mln. zł. Wszystkie kumulacje, które następują z 2015 r., z 2016 r. mają teraz swoje odbicie. Patrząc na skonsolidowane sprawozdania, chodzi o nasze wszystkie trzy spółki można rzec, że sytuacja finansowa budżetu Gminy jest dobra. Na rachunkach jednostek, spółek na koniec

grudnia 2016 r. było blisko 29 mln. zł, z czego na samym r-ku urzędu było 20 mln. zł. Kwota ta była wygenerowana z gospodarnego wydatkowania wydatków bieżących i rzetelnego dochodzenia dochodów. Kilka lat temu nadwyżka operacyjna wynosiła ok. 6 mln. zł, a w tej chwili w wykonaniu budżetu możemy się pochwalić nadwyżką w wysokości 18 mln. zł. Dochody rosły zdecydowanie szybciej niż wydatki bieżące i dzięki temu kolejna kadencja, nasi następcy będą mieli bardzo dobrą sytuację finansową i wyjście do absorbowania środków unijnych. W tej chwili, gdyby sytuacja prawna na to pozwoliła MiG Pleszew mając te wolne środki z poszczególnych lat, mogłaby spłacić w całości kredyt, który spadł do 23 mln. zł. Należy mieć na względzie, że mamy dopiero początek perspektywy unijnej i środki należy mieć w zanadru, aby mieć zabezpieczony wkład własny na duże inwestycje, które naszą gminę czekają. Inwestycje były wykonane nisko kwotowo w porównaniu do poprzednich lat. Radny stwierdził, że nie można się również pochwalić dotacjami, jak również wydatkami ze środków unijnych, ale jest to pokłosiem tego, że perspektywa unijna na lata 2014-2020 dopiero startuje. Oczekujemy, że w kolejnych latach środki się pokażą. Niewielkie środki otrzymaliśmy z rozliczeń z poprzednich lat. W kwestii należności, czyli tego co mieszkańcy nam zaiegają wskazał, że są one na średnim poziomie, czyli w granicach 10% dochodu. W każdej gminie one występują, windykacja działa w miarę rzetelnie, wystawiane są tytuły i upomnienia. Nie powoduje to żadnego zagrożenia dla finansów Gminy. Kolejno powracając do kwestii wykonania zadań inwestycyjnych zaznaczył, że trzeba mieć świadomość, iż dokapitalizowano na blisko 4 mln. zł nasze spółki, które generują majątek w postaci inwestycji u siebie. Jest to być może nie widoczne w budżecie, ale w informacji o mieniu komunalnym można zauważyć, że w spółkach wzrasta majątek trwały. Radny w imieniu swojego Klubu Platformy Obywatelskiej poinformował, że członkowie będą głosować „za” udzieleniem absolutorium oraz za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu. Mogłoby być lepiej, jeżeli chodzi o inwestycje, ale to, że przeszły one na 2017 r. w tak znacznej wielkości nie powoduje z naszej strony zastrzeżeń.

Radny W. Grobys stwierdził, że przysłuchując się opiniom Regionalnej Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej można odnieść wrażenie, że wykonano wszystko co zaplanowano. Analizując realizację budżetu nie można pominąć spraw, które nie zostały wykonane lub zostały wykonane źle. Nie dostrzegając błędów ocena nie jest prawdziwa. W sprawozdaniu można dostrzec dobre zrealizowanie niektórych zadań np. wprowadzenie programu 500+. Rząd PiS realizując program wyborczy wprowadził Program w życie i zwrócił się do samorządów o jego sprawne wdrożenie. My jako Rada również mamy swój udział przy opracowaniu realizacji tego Programu. Jednak największy udział mają pracownicy MGOPS i należy im się podziękowanie za dobrze wykonaną pracę. W tym temacie już kilka razy zabierałem głos w roku 2016. Nikt nie zwrócił uwagi na pewną sprawę, że rząd PiS dał na realizację zadania środki finansowe w wysokości 2% odpisu tj. ponad 320 tys. zł. W roku bieżącym odpis wynosi 1,75%, więc mamy środki w wysokości ok. 350 tys. zł. Środki te w pełni pokryły koszty realizacji programu. Drugie zadanie na jakie warto zwrócić uwagę, to budżet obywatelski – wymiana okien przy ZSP Nr 1 w Pleszewie. Przy realizacji tego zadania bardzo dobrze się stało, że nie podjęto się wykonania na etapy. Zwiększono środki na wykonanie z 200 tys. zł, na 360 tys. zł. Wymieniono wszystkie okna w jednym etapie i tak należy robić. Nie dzielimy na etapy, robimy wszystko za jednym wykonaniem. Zwrócił uwagę, że na str. 72 w części opisowej wykonania zadań jest zapis „na wymianę szt. okien” warto w to miejsce wpisać liczbę 140 wymienionych okien. Poprosił o uzupełnienie. Można wymienić również inne zadania, które zasługują na uznanie, ale nie ma co popadać w samozadowolenie, ponieważ naszym obowiązkiem jest wydawać pieniądze z celowością, gospodarnością, terminowością. W 2016 r. mieliśmy bardzo dobrą sytuację finansową i należy sobie zadać pytanie, czy ją wykorzystaliśmy? W tym momencie radny omówił

tematy, do których ma uwagi. Budżet Obywatelski i budowa oświetlenia w Marszewie. Czym się różni Budżet Obywatelski w ZSP Nr 1 od tego w Marszewie? Po pierwsze w ZSP nr 1 wykonano zadanie w jednym etapie, w Marszewie kilka etapów. Projekt zakładał wybudowanie 54 lamp, wykonaliśmy 33 w roku 2016, a 7 mamy w budżecie, czyli do wykonania zabrakło 14 sztuk. Średni koszt zainstalowania jednej lampy wynosił 4 500 zł, pomnożyć to przez 14 lamp, okazuje się, że zabrakło 63 000 zł. Teraz będziemy ponosić kolejne koszty, przetargi, a pracownicy urzędu nie będą się nudzić, bo będą wykonywać tą samą pracę. Powinniśmy to zadanie zrobić w całości mając na to środki finansowe. Podobna sytuacja jest przy zadaniu pn. Budowa oświetlenia drogi nr 11 Piekarzew-Suchorzew. Pierwszy etap podzielono na 2 lata. Zarówno w pierwszym przypadku, jak i w drugim nie wykorzystaliśmy w pełni środków i jesteśmy po rozstrzygnięciu Suchorzewa mając kwotę 62 000 zł. Mogliśmy te zadania robić w całości za jednym razem. W marcu 2016 r. planowaliśmy wykonanie zadań inwestycyjnych o wartości ponad 20 mln. zł. tak jak powiedział Przewodniczący Komisji Budżetu i Spraw Gospodarczych jest to najśłabszy element wykonania budżetu. Zadania te stanowiły wówczas 21,77% wszystkich wydatków. Wykonanie na koniec roku wyniosło 11 687 343,68 zł i stanowi 57,6% planu. Wartościowo nie wykonaliśmy wydatków na kwotę 8 500 000,00 zł. Następnie poruszył kwestię wykonania wydatków związane z zakupem i objęciem udziałów. Spółka Sport otrzymała 2 063 000 zł, Przedsiębiorstwo Komunalne 638 000 zł, razem mamy kwotę 2 701 000 zł. Patrząc na wykonanie wydatków dochodzimy do kwoty 9 000 000 zł. Tak niskiego wykonania wydatków majątkowych nie pamiętamy. Wracając do lat 2010-2011 zadania realizowano w znacznie większej wysokości mając znacznie mniejsze dochody i wydatki ogółem. Kolejno poruszył temat ZSP w Sowinie Błotnej, nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Przedstawił zebrany artykuł z gazety i zacytował, że „na żadne premie niestety nie mogli liczyć w tym roku pedagodzy uczący w Sowinie Błotnej, gdzie jednostka oświatowa została we wrześniu przejęta przez Stowarzyszenie”. Nie wystarczyło dla wszystkich nauczycieli na nagrody. Nie raz apelowałem, aby nie zarabiać na stowarzyszeniach, dzieciach, rodzicach niestety apele zostają bez odpowiedzi. Zapewnił, że likwidując wiele placówek oświatowych, przeprowadzając reformę nigdy nie postąpiliśmy tak jak w przypadku Sowiny Błotnej. Chcemy zarobić na przedszkolakach, a Stowarzyszenie nie ma dużo pieniędzy na funkcjonowanie. Powinniśmy wszystko w jednym roku naprawić. Po raz ostatni poruszył ten temat, ponieważ jest możliwość co zostało udowodnione kilka razy. Jak to się mówi „donosiłem” do Ministerstwa Infrastruktury, w sprawie organizacji ruchu, do Komendanta Policji, do Kuratorium Oświaty, były rozmowy z panią Dyrektorem w Poznaniu i z osobą pełniącym obowiązki w Kaliszu. Jest możliwość naprawy, za 25-30 000 zł widzimy, że nie raz pieniądze „uciekają”, nie jest to złośliwe, ale czasem przez niedopatrzenie mają miejsce błędy, które nie powinny się zdarzyć. Radni mają władzę mogą wszystko przegłosować. Następnie odniósł się do tematu fontanny. Stwierdził, że wczoraj na posiedzeniu Komisji prosił o dokumenty. Już na poprzedniej sesji była mowa o tym, że proszono o materiały, gdyż chodziło o trzy pytania. Zostało to odebrane, że „my sobie zażyczyliśmy”, że „już chcemy”, a nie było Kierownika, pracownik nie jest upoważniony. Można było powiedzieć „przyjdźcie w innym terminie”. Nic nam nie zaproponowano, a mogło całego rabanu nie być. Z-ca Burmistrza A. Jędruszek przekazał, że żadnej informacji nie dostaniemy, że możemy pytać na Komisjach. Wczoraj tak uczyniłem, Burmistrz zapewnił, że na piśmie będą informacje: umowa nr 158/2016 z wykonawcą na prace dodatkowe, ksero faktur, które dotyczą naprawy fontanny, ponieważ na ostatniej sesji padały kwoty (zakup nowych urządzeń, koszt robocizny – czy wystawiono fakturę, zlecenie, czy też jest umowa), ksero faktury z badania wody i wyniki tych badań. Niestety materiałów nie ma, to tyle w zakresie fontanny, gdyż już na poprzedniej sesji było o tym mówione. Będąc jeszcze w koalicji mówiłem na ten temat. Radny przypomniał, że w miesiącu wrześniu zrobił badania wody i prosił żeby Z-ca

Burmistrza A. Jędruszek przyrzekł, że nie uruchomi fontanny jeżeli jakość wody nie będzie odpowiednia. Przyrzeczenia nie było i jest jak jest. Kolejna sprawa dotyczy chodników. Kierowałem się naszym programem wyborczym i programem Pana Burmistrza, w ślad za Pana programem moja ulotka, gdy kandydowałem. Nasz program: kontynuacja inwestycji z zakresu infrastruktury komunalnej, zwłaszcza dróg, chodników, oświetlenia, oczyszczania ścieków”, dlatego należy zwrócić uwagę na chodniki. Musimy coś zrobić, gdyż są chodniki na Osiedlu nr 7, gdzie ich nie ma, nie są utwardzone jak np. na ulicach: Gdyńska, Toruńska, Bałtycka, Konopnickiej, Asnyka, Żeromskiego, Reymonta, Prusa i ul. Gałczyńskiego. Pierwszy etap na tej ulicy został kilka lat temu zrobiony i od tego czasu nic się nie działo. Na ul. Reymonta prywatnie założono część i wnioskowali emeryci o założenie dalszej - 80m², 40 m. długości, 2 m. szerokości. Krawężnik i obrzeże kosztuje 50 zł, więc potrzeba 4 000 zł. Objechałem całe miasto: ul. Armii Poznań, ul. Anny Jagiellonki, Zygmunta Starego i nigdzie tam nie ma chodników. Na Zygmunta Starego jest kawałek chodnika, ale do Armii Poznań już nie ma przejazdu i wszyscy chodzą ulicą, a jest to główna droga dojazdowa do osiedla Mieszka. Trzy lata trwa kadencja i przykro mówić, prasa o tym pisała, że jak na zebraniu walczyłem o chodniki to mi zaproponowano żebym się wyprowadził. Mieszkańcy byli oburzeni, ale wiadomo każdy jest jakoś powiązany przez rodzinę, ktoś pracuje. Wypowiedź była nieszczęśliwa i niegodna. Radny postanowił zakończyć temat na śmieciach. W informacji jest kwota 407 000 zł. Zapłata za styczeń nastąpiła w miesiącu grudniu. Prezes PK dostał 340 000 zł i musiał zapłacić podatek VAT, podatek dochodowy, a my chcieliśmy tylko pokazać, że nie ma nadwyżki, a mogło być ponad 747 000 zł. Gdyby te pieniądze zostały we firmie, to prezes miałby dla 180 pracowników podwyżkę o 100 zł na 5 miesięcy. Ale te pieniądze poszły do budżetu państwa. Państwo się cieszy, ale my mogliśmy je inaczej zagospodarować. W roku 2016 nie wykonaliśmy wielu zadań. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie nadrobić straconego czasu, dlatego wykonanie budżetu oceniam negatywnie. W artykułach gazet są różnego rodzaju informacje na co wydajemy pieniądze, żeby się pochwalić. Tymczasem mieszkańcy wiedzą co robimy i nie musimy na półrocze kadencji chwalić się, szczególnie, że ten rok jest taki słaby. Kolejno przedstawił artykuł „Spółka PK z sukcesami” i stwierdził, że ta spółka ma się czym pochwalić. Ma dobrego Prezesa i ludzi, w tym i osoby, które realizują Program Uporządkowanie Gospodarki Ściekowej. Jest to 5 osób na 4 etatach. Żeby zobrazować wykonanie budżetu w stosunku do tego co zrobiło PK, to jest remis 9 mln. zł do 9 mln. zł. Pan Prezes sam to „ciągnie”, trzeba go podziwiać. Burmistrzów mamy trzech, którzy mają więcej ludzi, a Prezes zarabia 10 000 zł, a Burmistrzowie 40 000 zł. Mają odpowiednie Wydziały, które biorą udział w przygotowaniu inwestycji. Burmistrz wie dokładnie, gdyż był Prezesem Przedsiębiorstwa Komunalnego, ale nie wykonywał takich zadań jak Uporządkowanie Gospodarki Ściekowej. Zarobek Pana Prezesa jest na takim samym poziomie pomimo, że przybyło mu więcej obowiązków. Weszła w życie ustawa odnośnie wynagradzania Prezesów, Walne Zebranie się odbyło, zatem Pan Burmistrz jest zobowiązany wprowadzić inne wynagrodzenie dla Pana Prezesa. Wracając do tematu zaznaczył, że trudno będzie nadrobić wszystko w tej kadencji. O chodnikach już nie będzie więcej mówione, ponieważ ciągle jest posądzanie, że robię kampanię wyborczą, ale wyraził nadzieję, że będzie dobrze.

Z-ca Burmistrza Arkadiusz Ptak odnosząc się do wypowiedzi radnego W. Grobysa stwierdził, że brakowało tylko szafy, aby radny mógł powiedzieć ”łubu, dubu niech nam żyje prezes naszego klubu”. Zaznaczył, że cały czas podkreślamy, iż MiG Pleszew to jednostki i spółki. Trzeba podziękować nie tylko pracownikom jednego Przedsiębiorstwa, ale wszystkim spółkom i UMiG Pleszew. Nie traktujemy Przedsiębiorstwa Komunalnego jako bytu abstrakcyjnego, oderwanego od MiG Pleszew. Sukcesy i ewentualne porażki są również Burmistrza i jego Zastępców. W kwestii programu wyborczego wyraził zadowolenie, że

radny W. Grobys nadal czuje emocjonalny związek z Miłośnikami Ziemi Pleszewskiej. Z-ca Burmistrza potwierdził, że pierwszy punkt programu wyborczego mówi o „kontynuacji inwestycji z zakresu infrastruktury komunalnej, zwłaszcza dróg, chodników, oświetlenia, oczyszczania ścieków”. Analizując ostatnie lata od początku kadencji w budżecie MiG Pleszew na drogi i chodniki przeznaczono 21 000 000 zł, czy to dużo, czy mało? Jest to pokaźna kwota. Potrzeby w zakresie drogownictwa są zawsze duże i nigdy ich nie zaspokoimy. Przykładem są drogi remontowane 15-20 lat temu, które już wymagają remontu. Chcemy jednak pokazać, że nie mamy jednak czego doganiać z tego co zadeklarowano mieszkańcom MiG Pleszew. Drugi punkt programu wyborczego mówi o „uzupełnieniu infrastruktury rekreacyjnej – place zabaw, siłownie zewnętrzne”. W roku 2017 najprawdopodobniej zamkniemy potrzeby związane z placami zabaw. Kolejny punkt: „uzbrojenie terenów przeznaczonych pod działalność usługowo-produkcyjną w ramach specjalnej strefy ekonomicznej”. Utworzono strefę? Utworzono. Następnie „rewitalizacja terenów PKP przy ul. Kolejowej”. Zadanie rozpoczęto w 2016 r. obecnie rozstrzygamy przetarg. Kolejno „budownictwo wielorodzinne” – Malinie, wykonanie roku 2016. Dalej „termomodernizacja obiektów oświatowych” – słynny przykład ZSP Nr 1. Zatem nie jest tak źle jak mówi radny W. Grobys. Cieszymy się tym co jest i patrzymy w przyszłość.

Radna Gil stwierdziła, że nie będzie przedstawiała cyfr, gdyż już było o tym wiele powiedziane. Zaznaczyła, że jest to kolejne absolutorium Pana Burmistrza i całoroczne podsumowanie jego pracy oraz całego zespołu pracowników MiG Pleszew. Gospodarz i przywódca jest jeden i od niego zależy jak wszystko poprowadzi, a do nas radnych należy podsumowanie tych działań. Ale w ciągu całego roku dyskusja pytania i rozmowy, aby podsumować cały rok pracy i wystawić swoją ocenę. Bez wahania możemy się podpisać na „tak”. Mamy taki budżet, taki obraz i wizerunek naszej Gminy i miasta Pleszew z właśnie takim gospodarzem. Można by powiedzieć radna Gil „łapie punkty”. Koledzy patrząc na wszystko ogólnie, jako cały rok, jak w każdym biznesie możemy powiedzieć: mogliśmy zrobić coś lepiej, poprawić, a wszystko to samo życie, raz jest na plusie, raz na minusie. Dlatego poprosiła, aby nie wystawiać wszystkiego na „źle, źle, źle”, nie „kąsajmy się jak żmije”, gdyż rozmowa i wspólny dialog doprowadzą nas na wyżyny.

Radny Dryjański poinformował, że Klub Miłośników Ziemi Pleszewskiej będzie głosował „za” udzieleniem absolutorium Burmistrzowi MiG Pleszew.

Wiceprzewodnicząca Rady Garsztki podziękowała Burmistrzowi za realizację oświetlenia na ul. Piaski, o które wnioski były wcześniej składane, ale niestety nie zostało to zrealizowane i tak jak mówił Przewodniczący Komisji Budżetu, niektóre inwestycje przeszły na kolejne lata i realizacja nastąpiła w 2016 r. Radna w imieniu mieszkańców i osób korzystających z Cmentarza Komunalnego podziękowała za cały odcinek oświetlenia, który kosztował ponad 100 000 zł. Tak jak wspomnieli Radny W. Grobys i Z-ca Burmistrza A. Ptak mamy program wyborczy i każdy realizuje go, albo w stosunku do całego Miasta, albo w rejonie swojego osiedla. Radna poinformowała, że na tą kadencję miała zaplanowaną kanalizację ul. Niepodległości, która jest już realizowana, kolejno chodnik na ul. Kaliskiej – pierwsza część została zrealizowana wcześniej, a do końca bieżącej kadencji zostanie zrobiona druga część. Zrobiono również dwa place zabaw za co należą się podziękowania panu Burmistrzowi. Radny Grobys wypowiedział się krytycznie na temat fontanny. Ja jako matka i babcia mam inny pogląd. Jadąc z pracy zawsze widziałam dzieci bawiące się przy wodzie puszczanej przez Przedsiębiorstwo Komunalne i zawsze żal się robiło, że dzieci nie mają dla siebie miejsca. W ubiegłym roku, gdy fontanna została uruchomiona wychodząc wraz z koleżankami radnymi z ratusza poszliśmy do osób stojących przy niej i zapytałyśmy, co sądzą o fontannie? Kobiety były zachwycone, stwierdziły jedynie, że brakuje ławeczek. W tej

chwili ławki są już ustawione. Dlatego jesteśmy bardzo wdzięczni za inwestycję jaką była fontanna. Trzeba mieć świadomość, że jest to urządzenie i tak jak w domu, im więcej ich się ma, to większa jest odpowiedzialność trzeba się liczyć z naprawami. Radna wskazała, że zawsze się zastanawiała dlaczego Pleszew nie ma fontanny w Rynku, gdyż kiedyś przejeżdżała przez małe miasteczko, które ją miało, dlatego głosowała „za” tą inwestycją i podkreśliła, że również będzie głosować „za” udzieleniem absolutorium Burmistrzowi MiG Pleszew.

Radny T. Grobys stwierdził, że chce być bardzo obiektywny, gdyż jedna strona tylko same „ach”, druga strona jest uważana, że „jest źle”, a wcale tak nie jest, ponieważ brat mówił o wielu rzeczach, które zostały zrobione dobrze. Radny oznajmił, że wiele rzeczy zrobiono dobrze, ale osobiście jest trochę rozczarowany. Uchwalając budżet na 2016 rok był zachwycony i gdyby mógł, to podniósłby dwie ręce. Szykował się jako budżet rekordowy w wielu aspektach m.in. przez Program 500+, wszystkie przychody i inwestycje miały być rekordowe. Najtrafniejszą wypowiedzią była wypowiedź radnego Gorzelińskiego, który zauważył rzeczy „na plus” i „na minus”. Rozczarowanie budzi jeden rekord, który udało nam się zrobić – rekordowo nisko zrealizowane wydatki majątkowe. W rzeczywistości wykonaliśmy niecałe 58% z założonej wcześniej kwoty. Wiadomym jest, że mogą wypaść inwestycje, ponieważ nie wszystko jest zależne od nas, albo od Burmistrzów, ale można było w miejsce tych nie do zrealizowania wprowadzić inne. Np. nie wymagające zbyt wielu nakładów, tak jak brat wspominał chodniki w wielu miejscach Pleszewa. Większość z nas tego problemu nie zauważa, gdyż jeździmy samochodami, ale gro ludzi chodzi na nogach i gdy jest ładna pogoda jest dobrze, ale gdy jest „słota”, „chlapa” jest już gorzej. Jest to również narażenie życia i zdrowia. Radny ocenił wykonanie budżetu pozytywnie w sensie, że był to rekordowy rok, ale martwi jednak niskie wykonanie majątkowe. Wiemy, że zadania przeszły na kolejne lata, ale pewnych zaniechań inwestycyjnych nie można nadrobić. Kolejno jako Przewodniczący Klubu Radnych Niezależnych poinformował, że zgodnie z tym co nazwa wskazuje każdy będzie głosował zgodnie ze swoim sumieniem.

Radny Kowcuń podziękował radnemu Skowrońskiemu za pracę w Komisji Rewizyjnej. Włożono sporo trudu i były nawet emocje ze względu na zadawane pytania i materiały jakie przygotowywano. Radny przyznał, że była to jedna z tych Komisji, w których pracuje od lat, ale na której przepracowano największą ilość materiałów i godzin. Włożono w to naprawdę intensywny wysiłek i pracę, aby przejrzeć budżet szczegółowo. Podziękował pani Skarbnik, która uczestniczyła w obradach i udzielała odpowiedzi praktycznie „od ręki”, a jak nie było możliwości przynosiła materiały na kolejne spotkanie. Podziękował również pozostałym członkom Komisji Rewizyjnej. Padło sporo pytań, wszystko w większości zostało wyjaśnione, więc w zasadzie nie ma powodów, aby się do wykonania budżetu odnosić, żeby nie było stwierdzeń, że „populizm”, albo „kampania wyborcza”. Radny poinformował, że „wstrzymał się” w głosowaniu, ale samo sprawozdanie z budżetu i przebieg Komisji Rewizyjnej były profesjonalne, jedne z lepszych, w których uczestniczyłem, tym bardziej, że był to okres dość napięty. W związku z powyższym radny do materiałów zadał tylko jedno pytanie. Otóż ze względów proceduralnych, ponieważ Komisja pracowała do połowy maja nie było informacji o umorzeniach pomocy publicznej, gdyż publikowane są na dzień 31 maja. Zatem mamy już opublikowany załącznik dotyczący umorzeń i innych rzeczy, które osoby fizyczne i przedsiębiorcy uzyskali z tytułu umorzeń, rozłożeń na raty, odroczeń podatku i innych danin publicznych, dlatego poprosił o wyjaśnienia, gdyż pojawiło się nazwisko Burmistrza Adamka jako osoby korzystającej z tej formy pomocy, czego to dotyczy i kto udzielił tą pomoc?

Burmistrz stwierdził, że jest zaskoczony, ale pytanie jest jak najbardziej słuszne. Wyjaśnił, że jest rolnikiem, posiada grunty rolne i jak każdy inny z mocy ustawy, spełniając wymogi miał udzieloną ulgę z tytułu posiadania gruntów rolnych. Decyzją SKO ulgę udzielił organ jakim jest Wójt Gminy Goluchów.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek odniósł się do wypowiedzi radnego W. Grobysa oraz T. Grobysa w kwestii niewykonanych inwestycji. Przedstawił kilka większych inwestycji, które nie wykonano w ubiegłym roku i skąd się wzięło to, że budżet jest mniejszy. Otóż przebudowa i rozbudowa drogi gminnej w Lenartowicach w ciągu ul. Parkowej 2 500 000 zł. – próbowaliśmy pozyskać środki z WRPO, niestety nie udało nam się, gdyż nie spełnialiśmy wymogów dotyczących zatrudnienia, bezrobocia oraz dochodów Gminy. Inwestycja będzie realizowana w przyszłym roku z dopłatą w ramach przebudowy dróg lokalnych. Kolejno: przebudowa nawierzchni ul. Helskiej – jest już zrealizowana, w inny sposób udało nam się przekazać środki Przedsiębiorstwu Komunalnemu i w ramach przebudowy kanalizacji została wykonana. Następnie: budowa drogi u. Przemysława II – 500 000 zł, zadanie jest już zrealizowane, ale w inny sposób. Dalej: modernizacja sali sportowej przy ZSP Nr 1 – staraliśmy się o środki finansowe, nie otrzymaliśmy ich i 500 000 zł zostało zdjęte z budżetu. Inwestycja jest realizowana w br. roku z dofinansowania Ministerstwa Sportu, jak również kwestionowana przez radnego W. Grobysa. Kolejno: rozproszone odnawialne źródła energii w MiG Pleszew - 614 000 zł planowane z Programu KAWKA, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Niestety Program został zlikwidowany przez obecne władze i jest realizowany w inny sposób. Stąd pozycja musiała zostać zdjęta z budżetu. Następnie: adaptacja budynku PKP na cele Biblioteki Publicznej – wnioskowano do Ministerstwa Kultury o częściowe dofinansowanie w kwocie 354 000 zł. Niestety nie otrzymaliśmy go. W tym roku inwestycja jest w budżecie Gminy. Dalej: termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej etap I i II – 600 000 zł również nie dostaliśmy dofinansowania ze względu na podobne kryteria jak przy drodze. Realizujemy etapowo, w tym roku budynek w Sowinie oraz Przedszkole na ul. Mieszka I, tym razem z dofinansowaniem z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Kolejno: zakup i objęcie udziałów w Spółce Sport - 1 200 000 zł. Spółka Sport uzyskała w ubiegłym roku dodatkowe środki z tytułu budowy sali gimnastycznej. Są to główne elementy, które spowodowały, że ten budżet jest mniejszy, co nie oznacza, że części z tych zadań nie wykonano. Pozostałe tak jak przedstawił radny Gorzeliński zostały przesunięte na ten rok. Próbowaliśmy pozyskać środki zewnętrzne i realizujemy to za każdym razem. Jeżeli jest możliwość pozyskania z jeszcze innych źródeł, to przesuujemy zadanie i również wnioskujemy. Z-ca Burmistrza odniósł się do kolejnego zarzutu: fontanna i brak odpowiedzi. Otóż łatwiej było przejrzeć dokumenty bardziej skrupulatnie wówczas, gdy radny W. Grobys był w Biurze Rady, gdyż były tam wszystkie łącznie z przetargowymi, umowami, rachunkami. Radny wszystko przeglądał i niezrozumiałe jest dlaczego akurat tego dokumentu nie zauważył? Kolejno stwierdził, że radni prosili wówczas o spotkanie z pracownikiem, który w żaden sposób nie był związany z fontanną, gdyż chodziło o pracownika o nazwisku Michalczak, nie Kierownik Łukasik, tylko Michalczak, tak?

Radny W. Grobys potwierdził, że tak.

Z-ca Burmistrza Andrzej Jędruszek stwierdził, że nie wie w jaki sposób pan Michalczak jest związany z fontanną, a drugą rzeczą jest to, iż zarzut sprzed chwili ze strony radnego Kowcunia w stosunku do mojej osoby był nietrafny, jeżeli chodzi o mówienie nieprawdy. W związku z powyższym nie ma problemu, aby radny W. Grobys miał wgląd do tych dokumentów, o które napisze, zażąda. Są dostępne i były dostępne wówczas, gdy radny je przeglądał. Jeżeli będzie taka wola, to radny może również otrzymać kopie tych dokumentów.

Niestety sformułowanie ze strony radnego było nieprecyzyjne, gdyż nie spodziewaliśmy się, że chodzi o umowę tylko o fakturę nr 158/2016, której nie było, a umowa jest. Kolejny zarzut odnośnie zlej wody w fontannie jest nietrafiony. Radny nie otrzymał dokumentu o badaniach, ponieważ wpłynął dopiero dzisiaj. Wynik badania wody jest pozytywny w stosunku do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 8.04.2017 r. w sprawie prowadzenia nadzoru nad jakością wody w kąpieliskach i miejscach wykorzystywanych do kąpieli. Zatem w tym momencie przewyższamy jakością wody w fontannie tą jakość jaka powinna być. Woda spełnia na dzień dzisiejszy wymagania. Jeżeli chodzi o usterki Z-ca Burmistrza potwierdził, że występowały. Natomiast nasze działania z uruchomieniem fontanny były na tyle wczesne, że na moment zadawania pytania przez radnego Kowcunia, fontanna nie miała działać. Nie było w planie uruchomić ją na ten moment. Robiliśmy próbne uruchomienia po to, aby z końcem maja, początkiem czerwca można było ją uruchomić, co miało miejsce. Zatem fontanna nie chodziła wówczas dlatego, że coś nie działało, tylko ze względu na fakt iż w planach, w tych warunkach pogodowych jakie wtedy były nie planowaliśmy jej załączyć. W kwestii kosztów związanych z naprawami wskazał, że wszystko było przedstawione i dostępne w Biurze Rady. Jeżeli radny sobie zażyczy mogą być po raz kolejny przedstawione. Działania związane z naprawą i poprawieniem jakości w szczególności instalacji elektrycznej, nadal mają miejsce. Są jeszcze drobne prace do wykonania, w związku z powyższym po zakończeniu wszystkich prac wystąpimy o zwrot kosztów do wykonawcy. Następnie poinformował, że złożono zawiadomienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez tą firmę ze względu na fakt, iż nie wróciła do nas wymontowana pompa, oraz 4 inne urządzenia. Odnośnie faktury wyjaśnił radnemu W. Grobysowi, że nie chodziło o specjalne działanie tylko unormowanie płatności związanych z daną działalnością, czyli w danym roku płatności będą wykonywane wszystkie, 12 faktur będzie zapłaconych. Nic się nie zmieni w stosunku do lat poprzednich, nie będzie wykazywana fikcyjna nadwyżka, ponieważ faktura grudniowa dotyczyła grudnia.

Radny Kowcuń stwierdził, że zadania wykonano w 100% po umniejszeniu wydatków majątkowych. Przy wykonaniu budżetu wydatki majątkowe mamy na poziomie 11 000 000 zł, stąd duży niedosyt. Dokumentację mamy przygotowaną dość sprawnie, po programach wiemy co chcemy realizować, więc szkoda, że straciliśmy rok. Nie wprowadziliśmy w to miejsce oszczędności z innych inwestycji, czasu nie cofniemy, a wiemy, że są do realizacji zadania na terenie całego Miasta i Gminy. Burmistrzowie tak jak i radni uczestniczą w zebraniach wiejskich i miejskich i wiedzą, że potrzeb jest dużo. Mieliśmy dobrą kondycję i nadwyżkę, a teraz skumulowaliśmy wydatki majątkowe na kwotę 30 000 000 zł i ciężko stwierdzić, czy uda nam się to zrealizować.

Radny W. Grobys stwierdził, że miał już nie zabierać głosu, ale padło z ust Z-cy Burmistrza A. Jędruszka wiele nieprawdy i podejrzeń. Zapytał, czy Z-ca Burmistrza traktuje radnych jak niepełnosprawnych? Jeżeli prosi się o pracownika, który zajmuje się oświetleniem, to nie chcieliśmy fontanny. Dokumenty związane z fontanną nie były przeglądane. Leżały 4 segregatory, wzięliśmy oświetlenie Piekarzew, Marszew i były pytania. W Biurze Rady byliśmy 10 minut. Czy my nie wiemy kto się fontanną zajmuje, tylko elektryka, co oświetlenie robi wołamy? Poprosił, aby Z-ca Burmistrza nie wprowadzał ludzi w błąd, ponieważ jeżeli mówi, że nie było pana od fontanny, a my chcieliśmy pracownika od spraw elektrycznych, to kłamie. Radny odniósł się do wykonania budżetu za 2015 rok i wskazał, że w zakresie wydatków majątkowych zmniejszono plan o kwotę 2 848 000 zł. Zmniejszenie środków na wydatki inwestycyjne, na zakupy inwestycyjne było 1 073 000 zł, a w dzisiejszym sprawozdaniu mamy kwotę 4 706 000 zł. Porównując wychodzi, że mamy gorszy wynik o ok. 3 700 000 zł, a Z-ca Burmistrza A. Jędruszek się chwali. Można było

wprowadzić inne zadania nie zrobiono tego, więc proszę to uznać, zatem wykonanie jest jakie jest i z liczbami się nie dyskutuje. Nie można wprowadzać ludzi w błąd, że wszystko miałem. Wczoraj na Komisji prosiłem o materiały, a Z-ca Burmistrza ma wyniki badań i zadowolony, ma je u siebie i mi ich nie da. Tymczasem chciałem kserokopię wyników i koszt tych badań. Z-ca Burmistrza odczytuje, a ja mam mówione, że wszystko dostanę, nic nie dostałem.

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do wykonania budżetu?

Radny W. Grobys stwierdził, że miał głosować inaczej, ale po całej dyskusji będzie głosował za nie udzieleniem absolutorium.

Burmistrz poinformował, że nie był to rok stracony. Był to dobry rok pod względem finansowym i wielu różnych zadań. Czasem należy analizować i przenosić pewne zadania na lata następne po to, żeby były lepsze efekty. Wszystkie szczegóły zostały omówione. Każdy z radnych ma swoją ocenę, szkoda tylko, że jak się było „po drugiej stronie” to była inna. Podziękował wszystkim, którzy pracowali nad tym, że budżet został tak wykonany. Całej Radzie Miejskiej za to, że jak widziała, że są braki składała wnioski i za to, że nie składała, a dzisiaj mówi, że można było złożyć takie propozycje. Pracownikom urzędu, z ich strony była ogromna praca, różnorodność problemów, ciągła zmienność, różne projekty, do których trzeba było się dostosować. Nie udało by się tego zrobić, gdyby nie pracownicy naszych spółek: Sport Pleszew, PTBS, Przedsiębiorstwo Komunalne. Współgranie powoduje to, że możemy być dobrze przygotowani i ocenić, czy rok dobrze wykonano. Podziękował sołtysom i przewodniczącym osiedli, Radom Sołeckim, Zarządom Osiedli, gdyż od nich płyną różnego rodzaju inspiracje. Pokazują co jest dobrze wykonane, jak również drobiazgi, inne rzeczy gorzej wykonane, które trzeba zrobić. Podziękował dyrektorom szkół i wszystkim jednostkom. Ogromną rolę odgrywają również organizacje pozarządowe, które od samego początku uczestniczą w wielu programach. Pomagają, wnioskuje o zdecydowanie większe środki, których niestety nie możemy zapewnić. Największe podziękowania należą się „moim” radnym oraz radnym Platformy Obywatelskiej, dzięki którym mimo różnych problemów udaje się nam wszystko zrealizować. Podziękował Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej stwierdzając, że tyle protokołów, materiałów nigdy do tej pory nie było. Burmistrz zacytował fragment z protokołu Komisji Rewizyjnej na str. 5: „str. 71 - budowa fontanny w Pleszewie, cała dokumentacja”. Wszystkiego być może się nie sprawdziło, ale to świadczy o tym, że z jednej strony ocena negatywna, z drugiej strony pozytywna, a w naszym przypadku pokazujemy, że jesteśmy otwarci. Jeszcze raz podziękował za wspólną pracę stwierdzając, że nie zgadza się z tezą, że był to rok stracony.

Radny Kowcuń stwierdził, że zamiast „stracony rok” można użyć sformułowania „rok niewykorzystany w pełni”. Podziękował, że Burmistrz potwierdził jego spostrzeżenie co do prac Komisji Rewizyjnej, jak duży nakład sił pracy włożono w szczegółowe zbadanie wykonania z budżetu. Nie tylko fontanna, ale i wszystkie materiały, o które poproszono przedłożono i niestety nie ze wszystkim można było się zapoznać w cztery dni.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy głosach 17 za, 4 wstrzymujących się podjęła uchwałę nr XXIII/281/2017 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok. Uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Do pkt. 9 Głosowanie w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016 r. – podjęcie uchwały.

Przewodniczący Rady odczytał uchwałę w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016.

Rada Miejska poprzez głosowanie przy głosach 17 za, 2 przeciw, 2 wstrzymujących się podjęła uchwałę nr XXIII/282/2017 w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016. Uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Przewodniczący Rady pogratulował Burmistrzowi Miasta i Gminy.

Do pkt. 10 Interpelacje radnych.

Przewodniczący Rady w związku z apelem radnej Gil poprosił, aby interpelacje złożyć w Biurze Rady, zostaną przekazane Burmistrzowi Miasta i Gminy.

Radna Molska interpeluje w sprawie Starego Targowiska. Poprosiła, aby zwiększono ilość pracowników, ponieważ przeciąganie prac jest nie do wytrzymania przez mieszkańców. Będąc tam codziennie mam takie szczęście, albo pracownicy mają takiego pecha, że tylko raz zastałam ich przy pracy.

Do pkt. 11 Sprawy różne.

Burmistrz poinformował, że ulga tytułu nabycia gruntów rolnych wynosiła 234,55 euro, czyli 1036 zł na okres 7 lat.

Wiceprzewodnicząca Rady Garsztką zaprosiła wszystkich w imieniu swoim, jak również Przewodniczącego Osiedla na Piknik Rodzinny na ul. Piaski w dniu 8 lipca 2017 r.

Radny Kowcuń poprosił o odpowiedź na piśmie w kwestii kanalizacji budynku na ul. Kubackiego. Od lat jest tam nierozwiązana sytuacja, gdyż kanalizacja z tego budynku jest nadal wpuszczana w kanalizację należącą do OHP. Miało to być podłączone do ul. Kubackiego. Jeżeli nie jest to zrobione, to kiedy będzie, gdyż były już w tym temacie pisma i spotkania? Kolejno stwierdził, że szkoda, iż Burmistrz dopiero przy absolutorium zauważył, że sporo radnych, w tym opozycyjnych próbowało wprowadzić zadania dla mieszkańców do budżetu 2016 i nigdy się to nie udało. Dlatego nie można mieć pretensji do radnych.

Radny T. Grobys jako prezes Klubu Ogniska TKKF Pleszew zaprosił wszystkich w dniu 24 czerwca 2017 r. na godz. 18.00, na Jubileusz 60-lecia Klubu, jak również na turniej kręglarski Przyjaciół PLATAN-a Pleszew, który odbędzie się 25 czerwca 2017 r. w godz. 11.00-14.00.

Radny Noskowski jako rolnik i Wiceprzewodniczący Komisji Wsi i Rolnictwa RM w Pleszewie zwrócił się do Komendanta Policji w Pleszewie, ponieważ rolnicy zgłaszają, iż są przez niektórych funkcjonariuszy drogówki źle traktowani. Poprosił Komendanta o wyrozumiałość ze strony pleszewskiej drogówki w czasie żniw. Poprosił wszystkich o zrozumienie dla pojazdów rolniczych, które się wolno poruszają, ale dla rolnika to jest jego

„chleb”. Kiedyś były czasy, że rolnicy poruszający się swoimi pojazdami byli traktowani jako uprzywilejowani.

Radna Gil zaprosiła na dożynki gminne, które odbędą się w ostatnią niedzielę sierpnia i złożyła wszystkim życzenia miłych wakacji.

Radny Kowcuń poprosił o pozostawienie do odbioru w Biurze Rady kserokopii decyzji Straży Pożarnej z zaleceniami ppoż, na które musimy sporządzać dokumentację.

Przewodniczący Rady oznajmił, że zgodnie ze zwyczajem w miesiącach lipiec, sierpień nie ma sesji RM chyba, że w trybie nadzwyczajnym. Dlatego poprosił Przewodniczących Komisji, aby w tych miesiącach nie zwoływać posiedzeń Komisji, ponieważ jeżeli radnych nie będzie nastąpi potrącenie diety. Następnie złożył życzenia przyjemnych wakacji. Po wyczerpaniu porządku zamknął obrady XXIII Sesji Rady Miejskiej.

Protokółowała:

Paulina Teclaw

Przewodniczący Rady:

Olgiert Wajsnis

Wykaz załączników

Załącznik nr 1 – lista obecności Radnych Rady Miejskiej,

Załącznik nr 2 - lista obecności kierowników Urzędu Miasta i Gminy,

Załącznik nr 3 – lista obecności Sołtysów,

Załącznik nr 4 – lista obecności Przewodniczących Zarządów Osiedli,

Załącznik nr 5 – lista obecności zaproszonych gości,

Załącznik nr 6 - uchwała nr XXIII/273/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Pleszewskiemu na realizację zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu powiatu pleszewskiego”,

Załącznik nr 7- uchwała nr XXIII/274/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Pleszew na lata 2017 – 2032,

Załącznik nr 8 - uchwała nr XXIII/275/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie zmiany budżetu Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017,

Załącznik nr 9 - uchwała nr XXIII/276/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Pleszew w 2017 roku,

Załącznik nr 10 - uchwała nr XXIII/277/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie zmiany uchwały nr XVIII/203/2016 z dnia 10 listopada 2016 w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy,

Załącznik nr 11 - uchwała nr XXIII/278/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie zmiany Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej Pleszewa,

Załącznik nr 12 - uchwała nr Uchwała nr XXIII/279/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie przyjęcia Lokalnego programu wspierania edukacji uzdolnionych dzieci i młodzieży, uczęszczających do szkół położonych na terenie Miasta i Gminy Pleszew,

Załącznik nr 13 - uchwała nr XXIII/280/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków udzielania pomocy uzdolnionym dzieciom i młodzieży, form i zakresu tej pomocy,

Załącznik nr 14 - uchwała Nr SO 0954/50/3/Ka/2017 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 28 kwietnia 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii z wykonania budżetu Miasta i Gminy Pleszew za 2016 rok,

Załącznik nr 15 - uchwała Nr 1/2017 Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 12 maja 2017 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za 2016 r.,

Załącznik nr 16 - uchwała Nr SO-0955/39/3/Ka/17 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie wyrażenia opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Pleszewie o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016,

Załącznik nr 17 – uchwała nr XXIII/281/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2016 rok,

Załącznik nr 18 – uchwała nr XXIII/282/2017 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 22 czerwca 2017 r. w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew za rok 2016.

